

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Uznanie Sowietów przez St. Zjednoczone

nastąpić ma jeszcze w tym tygodniu Z.S.S.R. zapłaci skarbowi amerykańskiemu 10 milionów dolarów

Jak już doniósł wczorajszy „Głos Poranny“ w dniu 16 rocznicy rewolucji sowieckiej przybył do Waszyngtonu Litwinow.

Władze wydały szereg zarządzeń ochronnych. Litwinow przesiadł się w porcie z „Barengarii“ na okręt strażniczy i wysiadł w jednym z bocznych basenów, skąd przewieziono go na dworzec. Do Waszyngtonu wyjechał sowiecki komisarz spraw zagranicznych

pociągiem specjalnym. Aczkolwiek Stany Zjednoczone nie uznały jeszcze Sowietów, stacja wojskowa w porcie oraz okręty wojenne salutowały go według przepisów, obowiązujących przy przybyciu przedstawicieli innych, uznanych przez Stany mocarstw.

Po przybyciu do Waszyngtonu, Litwinow udał się natychmiast do Białego Domu, gdzie został powitany uroczystie przez sekretarza stanu Hulla. Wieczorem złożył wizytę Rooseveltowi w niebieskim gabinecie. Litwinow zamieszkał w willi Skwirskiego, szefa sowieckiego biura informacyjnego, który dotychczas był jakby nie oficjalnym ambasadorem sowieckim w Stanach.

Konferencje Litwinowa rozpoczęły się wczoraj. Rozmowy odbędą się w tempie przyspieszonym, bowiem jeden z głównych ich uczestników, sekretarz stanu Hull, wyjeżdża w sobotę na konferencję panamerykańską do Montevideo.

Pozatem Litwinow wyraził życzliwość o opuszczenia Ameryki już w dniu 15 listopada

Samorząd Glasgow w rękach Labour Party

LONDYN, 8.11. (PAT) — W odbytych wyborach municypalnych w Szkocji Labour Party odniosła znowu poważne zwycięstwo, zdobywając od przeciwników 43 mandaty i tracąc na ich korzyść tylko jeden. Labour Party zdobyła większość w radzie miejskiej największego miasta szkockiego Glasgow, które odtąd będzie pod jej panowaniem.

i zamówił już sobie kabinę na „Majesticu“.

Roosevelt w związku z tym pośpiechem miał, jak twierdzą pogłoski, postanowić, że kwestje szczegółowe, dotyczące długów, handlu i kredytów, omówione będą dopiero po oficjalnym wznowieniu stosunków dyplomatycznych.

Technicznie uznanie Sowietów odbyć się ma przez wymianę not między obu rządami. W notach tych oba państwa zobowiązać się mają do wzajemnego niemieszania się w sprawy wewnętrzne kontrahenta, szczególnie nie prowadzić propagandy za zmianą ustroju

społecznego i politycznego.

Według przypuszczeń dzienników amerykańskich, rokowania zostaną zakończzone już w piątek, tak, że z końcem tygodnia należy oczekiwać oficjalnego uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone.

Z kół zbliżonych do Litwinowa przedostała się do prasy

sensacyjna pogłoska, iż pierwszym ambasadorem Sowietów w Stanach Zjednoczonych mianowany zostanie Trojanowski. Nominacja ta ze względu na działalność Trojanowskiego na placówce tokijskiej posiada wielkie znaczenie polityczne.

Na ambasadora amerykańskiego w Moskwie upatrzony jest Morgenthau, który razem z Hullem i podsekretarzem Bullitem uczestniczyć będzie w rokowaniach z Litwinowem.

Król Afganistanu zamordowany! Tron objął Mahomet Zahir Szach

BOMBAY, 8 listopada. (Pat.) Według telegramu, nadeszłego do tutejszego konsulatu afgańskiego, KRÓL AFGANISTANU ZOSTAŁ W DNIU DZISIEJSZYM ZAMORDOWANY.

LONDYN, 8 listopada. (Pat.) Poseł Afganistanu w Londynie

otrzymał wieczorem wiadomość, że król Afganistanu zamordowany został dziś rano, popołudniu zaś NASTĘPCA TRONU PROKLAMOWANY ZOSTAŁ KRÓLEM AFGANISTANU.

LONDYN, 8 listopada. (Pat.) Potwierdza się wiadomość o zamordowaniu króla Afganistanu Nadir Khana.

LONDYN, 8 listopada. (Pat.) Nowy król Afganistanu panować będzie pod imieniem MAHOMET ZAHIR SZACH.

Zmyślane rewelacje o nabyciu większości akcji Widzewskiej Manufaktury przez Bank Gospodarstwa Krajowego

Z Warszawy donoszą: Dzisiejsze ABC. donosi: Dnia 30 października wyznaczona została licytacja akcji „Widzewskiej Manufaktury“, należących do p. Oskara Kona.

Historja tej licytacji jest następująca:

„Widzewska Manufaktura“ zadłużona była w wiedeńskim Credit Anstalcie. Gdy złożone zostało podanie o nadzór Credit Anstalt zagroził głównemu akcjonariuszowi, że doprowadzi do upadłości przedsiębiorstwa Wówczas prez. Kon zdecydował w Banku Dyskont: wym 22 i pół tysiąca sztuk akcji, w Banku Handlowym łódzkim 15.097 akcji. Po ogłoszeniu upadłości „Widzewskiej Manufaktury“ Credit Anstalt wystawił akcje te na licytację. Do licytacji jako główny kandydat zgłosił się Bank Gospodarstwa Krajowego. Licytacja ta nie doszła do skutku, ale rokowania w tej mierze trwają.

BGK. zamierza po nabyciu akcji od p. Oskara Kona uzupełnić swój udział w „Widzew-

skiej Manufakturze“ i podnieść upadłość. W ten sposób BGK. uzyskałby dominujący wpływ w dwóch największych przedsiębiorstwach włókienniczych Łodzi, t. j. w Zjednoczonych zakładach Scheiblera i Grohmana oraz w „Widzewskiej Manufakturze“.

Koniecznym warunkiem podniesienia upadłości byłoby skreślenie zaległości podatkowych, co zostałoby ułatwione, gdyby w charakterze głównego akcjonariusza „Widzewskiej Manufaktury“ występował Bank Gospodarstwa Krajowego.

Przypuszczać należy, — kończy ABC., — że BGK. po opanowaniu dwóch wielkich przedsiębiorstw łódzkiego przemysłu włókienniczego, zmierzalby do zorganizowania na trwałszych podstawach kartelu przedsiębiorstw bawełnianych.

...

Jak się dowiadujemy cała powyższa wiadomość jest z gruntu zmyślna i nie odpowiadająca prawdzie, ciekawe jest jedynie, z jakiego źródła czerpała gazeta warszawska swe rewelacje.

Polska nie zapłaci grudniowej raty długu wobec St. Zjednoczonych

1-go grudnia przypada płatność raty pożyczki wojennej państw europejskich St. Zjednoczonym. Wśród tych państw jest i Polska.

Dotychczas tylko Anglja skłonna jest wpłacić kilka proc. na poczet raty. Większość państw, na czele z Francją, zdecydowana jest, tak, jak w ubiegłym czerwcu, oczekiwać nadal zmiany stanowiska St. Zjednoczonych co do wysokości i sposobu spłaty długu.

Co się tyczy Polski, to jak sły-

chać, stoi ona nadal na stanowisku rewizji długu, albowiem nie można brnąć w gąszczu cyfr, ustalanych przed wielu laty, gdyż wartości materialne, jakie te cyfry wyrażają, uległy gruntownej zmianie.

W ten sposób również i w nadchodzącym grudniu Polska, zarówno jak i Francja, wstrzymają się od uiszczenia raty, w oczekiwaniu na przeprowadzenie przez Stany Zjednoczone rewizji swego stanowiska w sprawie długu wojennego.

PARYŻ, 8 listopada. (Pat.) — „Petit Journal“ donosi z Waszyngtonu, że Sowiety są gotowe uregulować zobowiązania rosyjskie względem skarbu amerykańskiego przez płacenie globalnej sumy 5 do 10 milionów dolarów.

Pertraktacje polityczne zakończą się wspólną deklaracją obu państw, wyrażającą wolę utrzymania pokoju zarówno w Europie, jak i na Dalekim Wschodzie, oraz proklamującą nienaruszalność traktatów i paktów, w szczególności paktu Briand — Kellog i paktu „Pacyfiku“ z roku 1922, znanego pod nazwą: Paktu 9-ciu mocarstw.

NOWY JORK, 8 listopada. (PAT.) — Na Ellis Island zatrzymano b. oficera rosyjskiego, który odgrażał się, że zabije Litwinowa. Miał on oświadczyć, że gdyby mógł zbliżyć się do Litwinowa, zabiłby go i wypił jego krew.

Przemysł górnośląski otrzyma nowe zamówienia w Z.S.S.R.

Powrócił z Moskwy naczelny dyrektor huty „Pekół“ inż. St. Surzycki, który przeprowadził szereg rozmów z przedstawicielami sowieckiego przemysłu metalurgicznego na temat dalszych zamówień w hutach górnośląskich, głównie na żelazo handlowe, na rok 1934.

Rozmowy przemysłowców górnośląskich z przedstawicielami „Sojuzmimportu“ doprowadziły do zasadniczego porozumienia i jedynie sposób finansowania napotyka jeszcze na pewne trudności.

W kołach przemysłowych zarówno polskich, jak i sowieckich panuje przekonanie, że trudności te będą wkrótce pokonane.

Pucz Hitlera przed 10 laty

zaczął się w piwiarni i skończył w... łóżku

Dnia 9 b. m. mija dziesięć lat od chwili, gdy Hitler na czele swych brązowych oddziałów sięgnął poraż pierwszy po władzę. Jego ówczesny pucz zakończył się zupełnym niepowodzeniem. Stary szturmowiec z 1923 roku obecnie emigrant polityczny opowiada swe ówczesne przeżycia. (Red.)

— W piwnicy Arzbergera w Monachjum siedzieli wieczorem 4 listopada 1923 roku oficerowie sztabu von Röhma i kapitan Ehrhardt. Zaprzysięgano właśnie nowych rekrutów hitlerowskich. Do długich stołów przystawiano parami krzesła i ćwiczone na komendę wstawanie i zsiadanie. Nas przydzielono do oddziału czołgowego. Przywódcy nakazali nam gotowość na czwartek (8 listopada 1923 roku) w południe. Mamy być zdecydowani na wszystko. Idziemy przeciw na podbój Niemiec. Masz na Berlin rozpocznie się jeszcze w ciągu tego tygodnia. Najpóźniej w sobotę. 10 listopada, przekroczymy granicę bawarsko-turyngijską w kierunku na Berlin. Rozpocznie się historyczny marsz na zdobycie „Trzeciej Rzeszy”.

W nocy z 8 na 9 listopada planowane były ćwiczenia oddziałów szturmowych w okolicach Monachjum. Mieliliśmy sprawdzić naszą siłą bojową i zagrać się do walki. Wezszym rankiem mieliśmy wymarszować do miasta i orkiestrami i rozwiniętymi sztandarami. W ten sposób dokona się rewolucja narodowa. Nasze dowództwo było przekonane na podstawie uprzednich rokowań z rządem bawarskim, że ludność i aparat państwowy znajdują się odrazu w szeregach Hitlera. Monachjum i cała Bawaria znalazłaby się w naszych rękach bez jednego

Fryderyk Jarossy pisze o „Kawalkadzie”

Barwny i ciekawy film nie zrobił na mnie samego wrażenia. „Kawalkada” podziwiałem umysłowość reżysera w kierunku operowania z masą i wyzucia. Właśnie to było epiką, jak i dźwiękową i wzruszającą. Właśnie to było głębią i autorstwa. Właśnie to było ogromny sukces artystyczny i warte uwagi.

„Kawalkada” — to następny program CASINA

wystrzału. A potem...? To się zobaczy. My, przeznaczeni do oddziału czołgowego, mieliśmy zająć tanki policji bawarskiej, które znajdowały się w „tureckich koszarach”.

Ten początkowy plan spełnił na niczem, gdyż bawarski komisarz generalny von Kahr zwołał na dzień 8 listopada historyczne już teraz zebranie w piwiarni browaru obywatelskiego (Bürgerbräu). Kahr był ówczesnym bawarskim Dollfussem. Jego siedziba urzędowa była już od tygodnia otoczona zasiekami z drutu kolczastego i kozłami hiszpańskimi. Nazywano go dlatego „generalnym komisarzem drutu kolczastego” albo „królową różyczką”.

Na zebranie to wdarł się Hitler. Scenę tę wielokrotnie opisywano. Huknął strzał w sufit. Rokowania z Kahrem i jego towarzyszami z rządu bawarskiego w sąsiednim pokoju skończyły się wybuchem pragnienia Hitlera — pragnienia nie władzy, ale piwa. Na zebraniu tem po patetycznym obaleniu rządu (który siedział sobie spokojnie w Berlinie) wypowiedział Hitler historyczne słowa: „Jutrzejszy dzień uprzy nas zwycięzcami lub trupami!”

Hitler upajał się zapalem mieszczan monachijskich, którzy przy piwie manifestowali najbardziej światobureze zamiary. Po raz pierwszy zobaczyłem wówczas drobnomieszczan w szale bojowym. Hitlerowi nastrój ten uderzył zupełnie do głowy. I to wtedy, gdy trzeba było być trzeźwo patrzącym i zimno rozumującym rewolucjonistą i wodzem. Naturalnie był wtedy Hitler — i jest nim dzisiaj — tylko figurą w rękach zdecydowanego, energicznego Rudolfa Hessa oraz

przywódcy wojskowego i politycznego Röhma i Fricka.

Noc przeszła wesoło. Gdy Kahr i jego towarzysze znikli z piwiarni, dowództwo hitlerowskie odbyło natychmiast naradę. Hitler nie rozumiał jeszcze, że „wyższe sfery” porzuciły go wtedy i nie brały poważnie swego słowa honoru, co do poparcia jego rewolucji. Oddziały szturmowe rozpoczęły już „politykę socjalizacyjną” na własną rękę. Lokal gazet „Münchner Post” został zdemolowany; przedmioty nadające się do użytku, zabrane. Niektórzy z nas nie przedstawiali sobie nowej pracy w ten sposób i patrzeli ze wstrętem, jak zabierano maszyny do pisania, pieniądze i inne rzeczy.

W drukarni Pharusa, gdzie Bank Rzeszy drukował pieniądze papierowe, „rekwirowali” szturmowcy banknoty skrzaniami. Ale nie oddawali ich do kasy partyjnej. Napakowali sobie kieszenie, sądząc, że kierownictwo ma i bez tego dosyć zasobów materialnych dla przeprowadzenia rewolucji, a oni powinni się trochę przy tej okazji podreperować finansowo.

Z innym oddziałem poszedłem na Nussbaumstrasse, do mieszkania przywódcy socjal-demokratycznego Erharda Auera. Ale przybyłem zapóźno. Przedemną był tu jakiś oddział, który zdemolował i splądrował mieszkanie. Usiłowałem ratować, co było jeszcze do uratowania. Cóż, Auera wyraziłem ubolewanie. Ale dowiedziałem się od niej, że poprzedni oddział zachował się niebywale ordynarnie względem jej siwowłosej matki i jako szczególne trofea zabrał wojenne odznaczenia Auera.

Przez parę godzin wataśkałem się wraz z innymi po mieście. Nie było żadnego porządku, żadnej jednolitej komendy. Nikt nie wiedział co ma robić, gdzie się udać. Dostałem wreszcie pierwsze ulotki rządu Hitlera. Była w nich zapowiedź dyktatora finansowego, Federera, że wszystkie banki i wszystkie konta bankowe zostają zamknięte. Zupełnie odpowiadał tym „rewolucjonistom” fakt, że dyktator finansowy, Federer,

podjął dzień przedtem wszystkim ze swego konta bankowego.

W rozwijającym się toku wydarzeń przestałem zupełnie rozumieć nasze kierownictwo. O 8,55 wieczorem wdarł się Hitler do piwiarni browaru obywatelskiego. A teraz, o 1,30 w nocy nie obsadzono jeszcze ani dworca, ani urzędu telegraficznego. Nie mówią już o innych ważnych punktach strategicznych w mieście. Dziennikarze telegrafowali sobie bez przeszkody o zaszłych wypadkach na całym świecie. Zato silna grupa obsadziła budynek, całkowicie pozbawiony jakiegokolwiek znaczenia strategicznego: dawne bawarskie ministerstwo wojny. Silne warty zajęły mosty na Izercze, które oddzielały wschodnią, niewielką część miasta od centrum. Monachijszczyzna kpili, że warty te mają zapobiec wywędrowaniu żydów na wschód.

O brzasku zrozumiał nawet Hitler, że go oszukano. Przeciwnia się tu rolę kardynała Faulhabera, ponieważ wkrótce potem ogłosił, że szturmowcy traktowali go i znieważali gorzej, niż spartakiści w 1918 roku.

Ostatnią szansą puczu był pierwotnie planowany, ale przeprowadzony obecnie przy całkowicie zmienionych warunkach, marsz na centrum miasta. Hitler zapowiedział przecieć: „Dzień jutrzejszy uprzy nas zwycięzcami lub trupami!”

Wszystkie oddziały ustawiły się w kolumnę marszową. W niej także znaleźli się wodzowie.

Marsz rozpoczął się. Była to droga od komedji do tragedji. Przed Feldherrnhalle padły pierwsze strzały. Kto rozpoczął strzelaninę, dotychczas nie wiadomo. Tuzin co najmniej ludzi tarzało się we krwi własnej. Opłacili dyktantyzm Hitlera własnym życiem. Bez korzyści, bez sensu.

Rozpoczęła się bezładna ucieczka. Uciekli dosłownie wszyscy. Na placu zostało kilka tysięcy porzuconych karabinów. Ludendorff, który też szedł w pochodzie, skrył się przed strzałami w rynsztoku. Goering uciekł i nie zatrzymał się, aż we Włoszech.

Hitler wyskoczył z kolumny, wpadł do jadącego obok auta i

uciekł do Uffing nad jeziorem Staffel do willi pani von Hanfstaengl. W tydzień później

wyciągnięto go tu z łóżka i aresztowano. W dawnym ministerstwie wojny siedziała ostatnia rezerwa armji narodowo-rewolucyjnej. Czy nastąpi znów rzeź podczas usuwania ich z tego straconego posterunku? Sprowadzono gen. Eppa, obecnego namiestnika Bawarii. W skórzanym hełmie na głowie i w sportowej kurtce zjawia się niebawem i pośredniczy między obłożonymi hitlerowcami i rządem. Szturmowcom pozwolono na odwrót bez broni przez tylne wyjście budynku. Ze zwieszonymi głowami wycofali się niedoszli rewolucjonisci.

W taki sposób zakończyła się ta

piwiarniana rewolucja Hitlera.

Kosztowała kilkanaście żyć ludzkich i nie przyniosła pożytku nikomu. Nawet dzisiejszemu „Führerowi”.

CASINO



Król piosenki
Maurice Chevalier
oraz 9-ciomiesięczne
dziecko świecą tryumfy
w komedji
MONSIEUR BABY
Dziś początek o g. 4-ej

Lecznica Związkowa „SANTE”
POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA
I CHIRURGICZNA
Dr. med. Druebina,
Gawrońskiego,
Kalisza,
Kurjańskiej-Rajtler,
Liebeskinda,
Zięgego

6-go SIERPNI 15 tel. 153-10
przyjmuje chorych na kl. I, II i III.
Opłata dzienna od 9 zł. Pokoje pojedyncze od 15 zł. dziennie. Poród z 10-dniowym pobytom od 150 zł.

„LUNA”

Dziś i dni następnych!

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Film, o którym cały świat mówi z entuzjazmem pod tyt.

SERCE WŁÓCZĘGI

Nadprogram: Kolorowa groteska rysunkowa p. t. „W królestwie Neptuna”.
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.

2 potęgi ekranu! Zmysłowa i kusząca **Greta Garbo** jako KURTYZANA oraz bożyszcze kobiet **Clark Gable** w dramacie zmysłów i pożądania

ZUZANNA LENOX

Początek o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30.

W roli głównej niezapomniany
AL. JOLSON
oraz **MADGE EVANS**

Początek o g. 4, 6, 8 i 10, w sob., niedz. i święta o 12.

mistrzowskiej reżyserji Z. LEONARDO.
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!

— Następny program: „KING KONG”

„Rząd przyzwoitego i uczciwego narodu” Cyniczne oświadczenie ministra Goebbelsa przeciwko wymownym twierdzeniom „Brunatnej Księgi” Sprzeczne zeznania świadków oskarżenia w procesie Lubbeego

BERLIN, 8.11. (PAT) — Przy wypełnionej szczerze sali rozpoczęła się dzisiejsza rozprawa o zamach na Reichstag. Na rozprawie tej zeznaje minister propagandy dr. Goebbels. Obecni są wszyscy korespondenci zagraniczni, reprezentanci władzy. Na ławie obrońców zasiada dr. Sack. Obecny jest również Dymitrow. Min. Goebbels zjawił się w asyście wyższych urzędników i policji. Sala wita go przez POWSTANIE I PODNIESIENIE REKI

Przewodniczący po zaprzysiężeniu zwraca uwagę ministra, że „nie musi polemizować z brunatną księgą”. Sąd jednak przyjmie do wiadomości oświadczenie w tej sprawie, o ile minister uzna je za wskazane.

Przewodniczący zapytuje, czy prawdą jest, że ministrowie narodowo-socjalistyczni i przywódcy partii hitlerowskiej w dzień pożaru byli w Berlinie, natomiast, że przemówienia wyborcze zostały odwołane.

Goebbels oświadcza, że w dniu tym wszyscy członkowie gabinetu i przywódcy partii przypadkowo bawili w stolicy. W tym czasie Goebbels nie należał jeszcze do gabinetu. NOMINACJE SĄ UZALEŻNIAŁ OD POPRZEDNIEGO ROZWIĄZANIA REICHSTAGU. Następnie dr. Goebbels opowiada, w jaki sposób otrzymał wiadomość o pożarze. W chwili wybuchu pożaru kanclerz Hitler był u niego w mieszkaniu. Obaj udali się samo chodem do Reichstagu, gdzie już zastali Goeringa, który oświadczył, że chodzi tu o ZAMACH POLITYCZNY i że jeden ze sprawców komunista holenderski został ujęty.

Gabinet wydał pierwsze zarządzenia, dotyczące ZAWIESZENIA CAŁEJ PRASY KOMUNISTYCZNEJ I SOCJALDEMOKRATYCZNEJ ORAZ ARESZTOWANIA WSZYSTKICH FUNKCJONARIUSZY KOMUNISTYCZNYCH. Nie było żadnej wątpliwości, że komuniści są sprawcami jak również iż zamach oddawna był przygotowany. Dr. Goebbels z naciskiem podnosi, iż uważa za wykluczone, aby zamachu dokonał jeden człowiek. Musiała współdziałać większa grupa ludzi. Minister odrzuca hipotezę, że komuniści nie mogli być sprawcami ponieważ zamach

mógł im tylko zaszkodzić. Pożar miał być HASŁEM DO POWSTANIA ZBROJNEGO.

Znamiennem jest, że GOEBBELS KILKAKROTNIENIE Z NACISKIEM WYSTĘPUJE PRZECIWKO TORGIEROWI, zarzucając mu, że jest jednym z najmniejbezpiecznych przywódców komunistycznych i tylko kryje się pod maską ugodowca.

Na pytanie Dymitrowa, dotyczące amnestji, którą objęci zostali narodowi socjaliści, Goebbels podniesionym głosem zaznacza, że jest to zupełnie zrozumiałe, IŻ LUDZIE, KTÓRZY BRONILI PRAWORZĄDNOŚCI W NIEMCZECH MUSIELI NASTĘPNIE OTRZYMAĆ REHABILITACJĘ.

DYMITROW: O ile wiem, popełniono w Niemczech 5 wielkich morderstw politycznych. Pierwszym z nich było zamordowanie Róży Luxemburg, Karola Liebknechta...

Przewodniczący przerywa, zwracając Dymitrowowi uwagę, że pytanie uchyła, jako niemające związku ze sprawą.

Mimo to dr. Goebbels wśród ogólnej wesołości odpowiada, że możnaby cofnąć się do Adama i Ewy.

Dymitrow pyta dalej o morderstwa na ministrze Rathenau i Ezbergerze, wskazując, że byli to prawnicy.

Przewodniczący uchyła również i to pytanie.

DR. GOEBBELS: Zamordowanie nie było popełnione przez narodowych socjalistów.

DYMITROW: Czy ci mordercy nie pozostawali w związku z partią narodowo-socjalistyczną?

GOEBBELS: Nie interesowałem się bliżej tą sprawą. Wiem, że CZĘŚĆ MORDERCÓW UCIEKŁA ZAGRANICĘ, do partji nigdy nie należeli.

Następnie dr. Goebbels odpowiada na szereg pytań Dymitrowa, wyjaśniając, że partja jego uważała ustroj niemiecki za zły, ale zmianę chciała przeprowadzić sama i nie pozostawiać tego komunistom.

DYMITROW (krzyżując): A więc nieprawda jest, że ja chciałem obalić ustroj?

PRZEWODNICZĄCY PRZERYWA DYMITROWOWI, dalsze słowa gina w halasie.

DYMITROW: Czy pan minister wie, że CZŁONKOWIE PARTJI NARODOWO-SOCJALISTYCZNEJ PROWADZĄ W CZECHO-

Przeciw katarowi
działa **Forman**
ZADAĆ W APTEKACH I SKL. ART.

SŁOWACJI I AUSTRII NIELEGALNĄ PROPAGANDĘ, ŻE MUSZĄ STAMTAŁ WYSYLAĆ SZYFROWANE LISTY, LUB POD FAŁSZYWYMI ADRESAMI.

GOEBBELS (wybuchając): Nie pozwolę, aby pan obrażał naszą partję.

Przewodniczący odbiera głos Dymitrowowi, oświadcza, że jest to już trzecie niestosowne pytanie.

W dalszym ciągu procesu Torgler kieruje pod adresem Goebbelsa szereg pytań, w których stara się odeprzeć zarzuty, jakoby komuś uiszczyli do zbrojnego i krwawego powstania. Poza tym Torgler twierdzi, że osobiście był zawsze przeciwnikiem gwałtu.

Dymitrow zwraca się do min. Goebbelsa z zapytaniem, czy narodowi socjaliści przed objęciem władzy mieli prawo bronić się?

Dr. Goebbels wskazuje na ciężką sytuację, w jakiej znajdowali się szturmowcy, zmuszeni z jednej strony do obrony przed napadami, z drugiej zaś strony dążąc do trzymania się drogi legalnej. Większość broń wydała, część mieszkająca w dzielnicach, będących gniazdami komunistycznymi, musiałaby chyba mieć w żyłach nie krew, lecz wodę, aby się nie bronić.

DYMITROW (w tonie nalegającym): A więc narodowi socjaliści bronili się?

GOEBBELS (gwałtownie): Rozu-

mie się, żeśmy się bronili. Cóż pan myślał, że damy się wyrzucić przez pana bez oporu.

DYMITROW (również gwałtownie): Czy więc teraz pan wierzy, że komuniści mieli prawo się bronić? Przewodniczący grozi Dymitrowowi wykluczeniem.

DYMITROW (ciszej): Czy świądek sądzi, że komuniści i socjaliści demokracji, obecnie zagrożeni, mają prawo się bronić?

Przewodniczący odbiera Dymitrowowi głos.

Goebbels składa następujące oświadczenie: „Panie prezydencie, starałem się ze ścisłą skrupulatnością odeprzeć zarzuty, podnoszone w „księdze brunatnej” przeciwko ruchowi narodowo-socjalistycznemu i rządowi niemieckiemu. Uwzględniłem cały stan faktyczny. Stwierdzam z ubolewaniem, a wraz z mną cały rząd Rzeszy, że klamstwa, zawarte w „brunatnej księdze” nadal rozpowszechniane są zagranicą i że prasa zagraniczna dotychczas jeszcze nie uwzględniła rzeczywistego stanu rzeczy przez odrzucenie kłamstw „brunatnej księgi”. Spodziewam się, iż prasa zagraniczna po tem dokładnem przedstawieniu faktycznego stanu rzeczy poda je także z taką samą dokładnością. Nie uchodzi, aby nadal w tak kłamliwy sposób rzucano przed całym światem podejrzania na rząd przyzwoitego i uczciwego narodu”. (Zywe oklaski).

Po przerwie odczytano pismo bułgarskiego ministerstwa sprawiedliwości, z którego wynika, że Dymitrowa skazano na śmierć w r. 1926. Kara ta w drodze amnestji zamieniona mu była później na 15 lat ciężkiego więzienia.

Dymitrow zeznaje, że skazanie nastąpiło zaocznie i że niezwłocznie po ukończeniu procesu gotów jest stanąć przed sądami bułgarskimi.

Następnie zeznaje 5 ciu kelnerów, zatrudnionych w restauracji, w której aresztowano bułgarów. Z całą stanowczością stwierdzają oni, że nie widzieli nigdy Lubbeego w towarzystwie Dymitrowa i innych bułgarów.

Dalsze zeznania tych świadków pozostają również w sprzeczności z oświadczeniami głównego świadka oskarżenia, kelnera Hebnera.

Rozprawę odroczone do piątku.

Ofenzywa Niemiec na traktaty Rząd Rzeszy podejmie walkę po plebiscycie

PARYŻ, 8 listopada. (Pat.) — Według rzymskiego korespondenta „Temps”, wszystko zdaje się wskazywać, że głównym celem wizyty Goeringa w Rzymie było bezpośrednie wyjaśnienie Mussoliniemu stanowiska Niemiec z ostatniej chwili.

Ponadto Goering miał zapoznać Mussoliniego z wewnętrzną sytuacją Niemiec w przeddzień plebiscytu. Rząd Rzeszy

wychodzi z założenia, że referendum ludowe nie tylko wzmożni go nawewnątrz, ale da mu możność prowadzenia bardziej niezależnej polityki zagranicznej.

Pod tym względem, rząd Rzeszy uważać będzie plebiscyt z dnia 12 listopada za WYPOWIEDZENIE SIĘ CAŁEGO NARODU PRZECIWKO TRAKTATOWI WERSALSKIEMU. To też z całą pewnością oczekiwać należy, że rząd Rzeszy po 12 listopada postawi na porządku dziennym kwestję rewizji traktatów.

Goering miał zapytywać Mussoliniego, jak ustosunkuje się do tego rodzaju polityki niemieckiej. Goering poza wyjaśnieniami, jakie przywiózł

Mussoliniemu, przybył pociągiem, aby stąd zawieźć do Berlina za pewnienie, że WŁOCHY NIE SPRZECIWIĄ SIĘ STANOWISKU, JAKIE RZĄD NIEMIECKI ZAJĄC ZAMIERZA WOBEC TRAKTATU WERSALSKIEGO

W najbliższym czasie należy oczekiwać wielkiej ofenzywy niemieckiej na rzecz rewizji traktatów. W jakiej mierze Włochy pójdą na rękę tym projektom — trudno przewidzieć.

Uroczyste otwarcie Polskiej Akademii Literatury

Z Warszawy donoszą: Dzisiaj o godzinie 7 wieczorem nastąpiło otwarcie Polskiej Akademii Literatury.

Wielka sala w prezydjum Rady Ministrów udekorowana była specjalnie.

Na uroczystości było obecnych przeszło 500 osób.

Uroczystość zagał prezes Akademii p. Wacław Sieroszewski, poczem przemawiał prezes Rady Ministrów p. Jędrzejewicz.

Po przemówieniu premiera p. Wacław Berent wygłosił referat o celach, zadaniach i znaczeniu Akademii.

Po zakończeniu posiedzenia p. premier Jędrzejewicz wydał bankiet na cześć akademików.

W bankiecie tym wzięli udział członkowie Rządu oraz przedstawiciele elity stolicy.

Przed temi uroczystościami prezydjum Polskiej Akademii

literatury, w osobach prezesa Wacława Sieroszewskiego, wiceprezesa Leopolda Staffa i sekretarza Juliana Kadembrowskiego, przyjęte było przez pana prezydenta Rzeczypospolitej.

Prezydjum wręczyło panu prezydentowi gwiazdę akademicką, prosząc jednocześnie Głowę Państwa o zaszczytowanie swą obecnością inauguracyjnego posiedzenia Akademii.

Ulubieniec kobiet

RONALD COLMAN
powrócił na ekran i odtworzył główną postać obok pięknej
KAY FRANCIS

w arcyfilmie osnutym na tle prawdziwego zdarzenia p. t.

Byłem Ci Wierny...

Ucieczka do Niemiec trzech generalnych dyrektorów „Wspólnoty Interesów”

Rewizje w przedsiębiorstwach „Wspólnoty Interesów” w Katowicach i Wielkich Hajdukach zostały już ukończone. Obecnie zajęte księgi handlowe badają buchalterzy - specjaliści.

W charakterze podejrzanych mieli być przesłuchani generalni dyrektorzy Tomala i Rhode, lecz wezwa-

nie nie zostało im doręczone z powodu wyjazdu ich zagranicę. Tomala i Rhode, jak i trzeci generalny dyrektor Scherff, wyjechali do Niemiec.

Należy dodać przy tej sposobności, że wszyscy ci trzej generalni dyrektorzy zdobyli na polskim G. Śląsku olbrzymie majątki. W Niemczech każdy z nich posiada dobra ziemskie i wille.

Obecnie wyszło na jaw, iż generalny dyrektor Hutty Bismarcka, Robert Scherff, który zbiegł z Polski, miał w Wiedniu bardzo kosztowną przyjaciółkę baletnicę p. Fundmayer, która kosztowała go krocie tysięcy. Niedawno p. Scherff wydał ją zamaż za właściciela hotelu w Bad - Gastein.

Grzałki elektryczne do zanurzania

W ciągu
2—3 minut
można zagotować
szklanę wody
tanie, szybko i higienicznie.



SPRZEDAŻ
w **SKLEPIE
ELEKTROWNI**
UL. PIOTRKOWSKA 115
TEL. 134-42.



Konkurs mixerów w spódnicach



Coctails, które wyjdą z tych rąk, napewno będą wszystkim smakowały.

Pieśń z Wiednia słychać prędzej w Nowym Jorku, niż na galerji

W sali koncertowej śpiewa tenor piosenkę, stojąc na estradzie. Wysooko na galerji, dokładnie na odległości 33 metrów od śpiewaka, znajduje się słuchacz, do ucha którego melodia pieśni dochodzi ściśle w czasie jednej dziesiątej sekundy. Dźwięk t. j. fale dźwiękowe rozchodzą się bowiem w przestrzeni z szybkością 30 metrów na sekundę.

Przed śpiewakiem ustawiony jest jednak na estradzie mikrofon stacji nadawczej. Posiadać aparatu odbiorczego w Nowym Jorku nastawia go na Wiedeń i pomimo, że dzieli go od sali koncertowej we Wiedniu przestrzeń 6,000 kilometrów, słyszy on śpiew tenora już po upływie jednej dwudziestej części sekundy. Nowojorczyk zatem pieśń, wykonywaną we Wiedniu, usłyszą prędzej, niż ten słuchacz, który siedzi w sali koncertowej, gdzie śpiewa wykonawca. Albowiem fale dźwiękowe biegną z szybkością ślimaka w porównaniu z falami elektrycznymi.

Gdyby fantazja podsunęła nam myśl obrachowania czasu, w jakim pieśń, o której mówiliśmy wyżej, dotrzeć może z ziemi naszej poza jej granice, na księżyc np. przekonaliśmy się po dokonaniu obliczenia, że dotarłaby ona na księżyc do uszu hipotetycznych jego mieszkańców dopiero po upływie 14 i pół dni, biegnąc przez przestrzeń kosmiczną jako fala dźwiękowa. Od księżycy do ziemi dystans wynosi 375.000 km. Do słońca biegłaby 15 lat, gdyż dystans między ziemią a słońcem wynosi 150 milionów kilometrów. Ale gdybyśmy fale dźwiękowe zamienili na fale elektryczne, to już po 1 i jednej czwartej sekundy byłaby ona dosięgła księżycy, a w osiem minut znalazłaby się na słońcu.

Strejk farmerów grozi zupełnem wygłodzeniem miast

WASZYNGTON, 8 listopada. (Tel. wł.) —

W dniu dzisiejszym centralna organizacja farmerów 21 stanów ogłosiła, że uważa rokowania z Rooseveltem za zerwane i wznawia strejk w całej rozciągłości. Ma być wstrzymany dowóz do wielkich miast wszelkich produktów żywnościowych.

Panuje powszechne przekonanie, że strejk ten grozi nieobliczalnymi konsekwencjami dla wielkich skupień miejskich. Rząd centralny wydelegował wprawdzie do pomocy władzom lokalnym wojsko, ale gubernatorzy 5 stanów zachodnich uchylają się od korzystania z pomocy tego wojska w obawie pobudzenia do jeszcze większego rozdrażnienia.

Porażka demokratów w wyborach na burmistrza N. Yorku

LONDYN, 8 listopada. (Pat.) Wybory burmistrza Nowego Jorku zakończyły się świetnym zwycięstwem majora Fiorello

la Guardia, włocho z pochodzenia, b. uczestnika wielu bitew armji amerykańskiej. La Guardia otrzymał o 200 tysięcy głosów więcej, aniżeli następny oficjalny kandydat Roosevelta Mac Kee, zaś kandydat t. zw. „Tammany Hall”, organizacji demokratów, rządzącej miastem od 20 lat, O'Brien otrzymał najmniejszą ilość głosów. La Guardia popierany był przez republikanów i część demokratów, zwalczających korupcję „Tammany Hall”.

Niema wolności prasy w Niemczech



Angielski dziennikarz Panter, aresztowany za swą relację o uzbrojeniu bojówek hitlerowskich i oskarżony o szpiegostwo, został następnie wydalony z granic Rzeszy

Proces studentów o zajęcia przed gmachem min. oświaty

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dzisiaj przed sądem grodzkim w Warszawie znajdzie się proces studentów o zajęcia przed gmachem ministerstwa oświaty.

Sledztwo w sprawie ostatnich zajęć w uniwersytecie nie jest jeszcze ukończone.

W areszcie pozostaje jeszcze 8 osób, w tem jeden inżynier, 2 robotników, a 5 studentów lub absolwentów.

Ser smażony

Ser twardy pokrajać w cienkie plasterki, maczać w rozbitym jajku, potem w mące lub w tartej bułce, posolić i smażyć na maśle.

Metalowy drapacz chmur



Studentka uniwersytetu amerykańskiego przedstawiła projekt wielkiego gmachu, całkowicie skonstruowanego z żelaza.

Lotnicy polscy w Moskwie

bardzo serdecznie przyjmowani

MOSKWA, 8 listopada. (PAT.) — Lotnicy polscy wzięli udział dzisiaj w Kremlu i muzeum aerochemiczne, poczem podejmowani byli śniadaniem przez wydział zagraniczny rewolucyjnej rady wojennej. Wieczorem goście polscy obecni byli na przedstawieniu w operze.

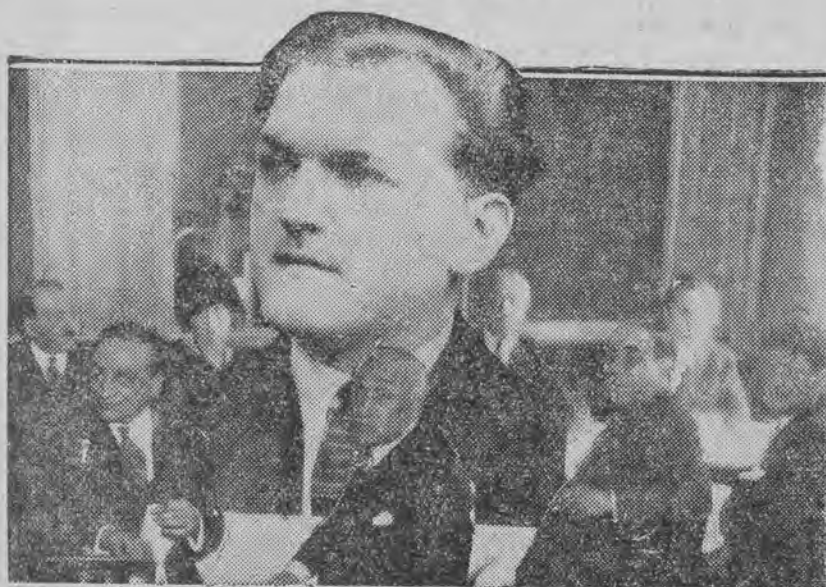
Na wczorajszym przyjęciu u Kalinina wojskowi polscy byli

przedmiotem powszechnej uwagi.

We wczorajszej defiladzie z powodu złej pogody lotnicy sowieccy nie brali udziału. Z powodu zadymki śnieżnej nastąpiła przerwa w komunikacji powietrznej na terenie Z. S. S. R.

Pobyt lotników polskich potrwa do dnia 13 b. m.

Najlepszy reporter



Ku czci paryskiego „króla reporterów” Alberta Londres, który tragicznie zginął zeszłego roku w katastrofie okrętowej, ufundowana została nagroda dla najlepszego reportera, zdobyta po raz pierwszy przez dziennikarza Emila Condroye. Na zdjęciu widzimy jego odobiznę na tle jury, złożonego z przedstawicieli prasy francuskiej.

Straszna katastrofa samolotowa



Pod Dijon runął na ziemię aparat „Biarritz”, pod którego szczątkami zginął znakomity pilot francuski de Verneil wraz z mechanikiem.

GRAND-KINO

Pierwsza
Polsko Czeska
komedia p. t.

12 krzesel

Burian-Dymśa-
Pogorzelska

Dzisiaj pocz. o g. 4-ej

Bez radja ani rusz!

Nieocenione usługi oddał odbiornik zdobywcom pucharu Gordon-Benneta podczas 30-godzinnego lotu

W ciągu kilku dni od powrotu do kraju zwycięska załoga balonu „Kościusko” nie przestawała być ośrodkiem zainteresowania całej Polski. Kpt. Hynek i por. Burzyński udzielali wprawdzie chętnie wywiadów prasowych, ale czynili to z tą charakterystyczną skromnością lotników, która kazała im raczej dawać konkretne, a zwięzłe odpowiedzi na pytania dziennikarzy, niż opowiadać metodycznie i szczegółowo przebieg swego znakomitego wyczynu. Nie więc dziwnego, że wśród gwaru i chaosu uroczystości powitalnych, niejedną ciekawą szczegółów zwycięskiego lotu został przemilczany lub nie był należycie wyjaśniony.

Takim niewątpliwie ciekawym szczegółem jest na przykład rola radja w gondoli balonu rajdowego.

Wiadomo bowiem, iż lotnicy nasi mieli w gondoli swego balonu precyzyjny odbiornik radiowy, i że w czasie zawodów radiostacje amerykańskie zorganizowały specjalną obsługę radiowo-meteorologiczną. Czy jednak radio dawało istotnie duże usługi lotnikom, czy i w jakiej mierze przyżyło się do sukcesu, czy też może było tylko zbytecznym balastem? Na te pytania szukamy odpowiedzi bezpośrednio u kpt. Hynka i por. Burzyńskiego.

30 godzin przy dźwiękach radja

— Czy przydał nam się na co odbiornik radiowy? — powtarza z zabawnym oburzeniem por. Burzyński. — Przecież to nasz wprost nieoceniony towarzysz podróży.

Radio oddawało nam w czasie naszego lotu rozliczne usługi.

— „Radio nie zbytek, radostę i pożytek” — śmieje się kpt. Hynek — zwłaszcza pożytek, bo przecież radjem posługiwaliśmy się przy ustalaniu naszego położenia geograficznego, przez radjo otrzymywaliśmy nie-

zbędne komunikaty meteorologiczne, radjo informowało nas kilkakrotnie o losach naszych współzawodników. Słowem niemal przez 30 godzin naszego lotu lecieliśmy przy dźwiękach radja i zostaliśmy się z nim z prawdziwym żalem, gdy

w braku innego balastu musieliśmy nasz odbiornik radiowy wyrzucić za burzę.

— Warto także powiedzieć o przyjemności, skoro już mówiliśmy o pożytku — dorzuca por. Burzyński — Otóż, proszę sobie wyobrazić, że lot balonem daje zupełnie inne wrażenia, niż lot samolotem. Tam, dzięki wdzierającemu się w każdą szczelinę kabiny warkotowi motoru, dzięki jego drganiom, u-

działającym się całemu kadłubowi samolotu, ma się jednak poczucie szybkości, świadomość dążenia do pewnego określonego celu.

Ta, w gondoli balonu, człowiek czuje się

zawieszony między niebem a ziemią, jak w beznadziejnej próżni,

stąd niema powrotu do życia, do ruchu. Tylko silniejsze porwy wiatru świszczą czasem między olnowaniem balonu. Dlatego też dźwięki radja, bez względu na to, czy jest to audycja muzyczna, odczyt, czy komunikat, są prawdziwą niewzruszoną i słyszalną wieżą z bujnym życiem,

jakie pozostawiało się tam na dole.

Oto illiczego tak chętnie słuchaliśmy radja w ciągu tylu godzin naszego lotu.

Metoda radjogoniometryczna

— Wspominali panowie o ustaleniu położenia geograficznego za pomocą radja. Czy ta metoda dawała dobre rezultaty?

— Oczywiście — odpowiada por. Burzyński — jest to powszechnie stosowana w lotnictwie, a jedna z najniezawodniejszych metod.

Odbiornik nasz był zresztą specjalnie do tego celu przystosowany. Był to mianowicie odbiornik rtdjogoniometryczny. Ustalenie położenia geograficznego przy pomocy takiego odbiornika odbywało się w ten sposób, że nastawialiśmy nasz aparat na jakąś stację, czekałszy cierpliwie, aż speaker wywoła jej nazwę, następnie przez przesuwanie anteny na drugą stację,

a potem na trzecią, odczytywaliśmy kąty między nimi i w ten sposób orjentowaliśmy się na mapie, gdzie w danej chwili jesteśmy. Linje proste bowiem, przeprowadzone od rozpoznanych radiostacji, krzyżowały się właśnie w miejscu, w którym się znajdował nasz aparat. W ten sposób łączyliśmy przyjemne z pożytecznym

i słuchając tęsknych tang, rytmicznych foxtrottów, nadawanych przez różne stacje północno-amerykańskie, orjentowaliśmy się jednocześnie w naszym położeniu.

To też z prawdziwym, podwojnym powodziłbym, żalem zostawialiśmy się z naszym odbiornikiem radiowym, kiedy po niespełna 30 godzinach lotu musieliśmy go, w braku innego balastu, wyrzucić z kosza. Było to — pamiętam dokładnie jak notowałem ten fakt w dzienniku pokładowym —

w dniu 4 września o godz. 13.50.

Opuścił zresztą naszą gondolę z

James G. Mc. Donald



amerykanin, komisarz ligi narodów dla spraw uciekinierów z Hitlerji.

Notafki

Sztuka p. Marji Morozowicz-Szczepkowskiej p. t. „Sprawa Moniki”, wystawiona będzie — jak już donosiliśmy — na scenach zagranicznych m. in. w Waszyngtonie, Filadelfji i Nowym Jorku. Rolę Moniki grać będzie znana artystka rosyjsko-amerykańska Ala Nazimowa.

„Sprawa Moniki” — jak się dowiadujemy — ma też być wystawiona w Paryżu pod kierunkiem reżyserskim znanego dramaturga Jewreinowa.

Na uniwersytecie berlińskim dotychczas odebrano veniam legendi 117 docentom. Cały szereg docentów oczekuje decyzji w sprawie zezwolenia na dalsze wykłady.

wszelkimi honorami: wyrzuciliśmy go na ziemię na jednym z małych spadochronów, których posiadaliśmy cały tuzin. Niestety, ta karkołomna podróż powietrzna nie poszła odbiornikowi na zdrowie.

CIĘTB ZDROWOTNY
Z DOMIESZKĄ MAKI
DLA WANDERA
zawiera w naturalnym sianie wszystkie niezbędne dla organizmu ludzkiego składniki odżywcze ziarna łatwostrawny działa dodatnio na przemianę materji smaczny utrzymuje długo swą świeżość.

Nowości wydawnicze

Katalog prasowy Para — 1933, nakładem firmy „Par” Polska Agencja Reklamy.

Opuścił prasę drukarską i pojawił się na półkach księgarskich VIII rocznik Katalogu Prasowego „Para”, jako jedyne tego rodzaju wydawnictwo w roku bieżącym. W ten sposób biuro „Par” podtrzymuje tradycję wydawania periodycznych katalogów prasowych, zapoczątkowaną lat temu dziesięć wydaniami „Pierwszego Spisu Gazet i Czasopism w Polsce”.

Katalogi prasowe spełniają dwójną rolę. Dają bowiem systematyczne ujęcie wszystkich wydaw-

nictw periodycznych, jakie się ukazują w państwie naszym, oraz dają spis wszystkich wydawnictw periodycznych na całym świecie.

Pozatem katalog prasowy „Para” oddaje nieocenione wprost usługi naszym sferom przemysłowym i kupieckim, dając wszechstronne wskazówki dotyczące tak ważnego zadania, jakim jest reklama gazetowa.

Strona graficzna katalogu prasowego „Para” przedstawia się dodatnio Układ redakcyjny niezwykle przejrzysty, a liczne skrowidze ułatwiają orientację.

MYDŁO do GOLENIA MAJOLA

Łagodne, pieniste, niewysychające. Idealnie zmiękza najbardziej twarde zarost. Cena 50 gr. i 1 zł. Do nabycia wszędzie.

Codzienny Dodatek Powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dn. 9.XI. Nr. 11

STEFAN ZAGORZYŃSKI.

Plan B-4

Powieść szpiegowska na tle życia łódzkiego.

Ciąg dalszy
ROZDZIAŁ VI.

W końcu ulicy Andrzeja znajdowała się mała księgarnia. Przez zakurzoną szybę wyślawoną patrzyły kolorowe okładki książek. Jedną włożyła na drugą. Nad wszystkimi górze portret cara imperatora. Car ma dużo orderów i jest postrzony przez muchy. Wiszą też na papierku kolorowe marki pocztowe. Z palmami i murzynami. Duże, barwne. To dla chłopców. Dla młodych dziewcząt są obrazki małe, tanie lalczki i kalkomanja. A dla podrastających — „Dekameron” W ordynarnej okładce i na marnym papierze. Ale to nie szkodzi. Podoba się bardzo i jest rozrywany.

Całym tym rajem rządzi Filaret Wisarjonowicz Gorew. Wysoki, chudy. Włosy ma bia-

łe, ale na staruszka nie wygląda. Z pod gestych brwi spogląda stalowem spojrzeniem Filaret Wisarjonowicz nie jest chyba stary. Wiedzą o tym chłopcy. Zawsze dojrzy, gdy który chce markę ściągnąć; albo, gdy kupując jedną stalówkę, bierze jeszcze jedną. Żelazna ręka chwyla wtedy i odbiera „kup”. Ale nie karze. Tylko taki schwytny nie przyjdzie więcej. Bo Filaret Wisarjonowicz bardzo nieprzyjemnie patrzy z pod gestych brwi.

Albo ta historia ze złodziejem. Zakradł się tu kiedyś taki opryszek. Czego szukał, nie wiadomo. Słychać tylko było potem krzyk i łoskot. Gruby stolarz Schmidt z przeciwka zawsze o tem opowiada.

— Słyszę krzyki, hałas. Łapie raszplę i lece. A ze wszystkich stron już ludzie. Otwiera-

my drzwi. Gorew stoi pochylony. Na ziemi leży jakiś człowiek. Obok niego — nóż. Wszystko w pokoju porozrzucało. Gorew chowa jakieś papiery za pazuchę. Patrzy na ludzi i mówi: „Złapałem go, jak mi po szufladach szukał. Zamierzył się nożem, to go uderzyłem. A u mnie siły nie brak. Nad Wołgą silni ludzie się rodzą. No i leży teraz ten sukinyś. Pomóście mu wstać, sąsiedzi”. Jażem się zdziwił. Taki stary i obronił się przed złodziejem z nożem. Potem przyszła policja. Chcieli szukać, sprawdzać. Ale Gorew pogadał coś ze „starszym” na osobności i wyszli. I wszystko się skończyło. Puścili go zaraz. Ja nie rozumiem, żeby tak nie robić. Ordnung musi być. Jak ukradł — to go trzeba trzymać.

Stolarz Schmidt rozkładał bezsilnie ręce.

W ten sam jesienny wieczór nasz znajomy z dworca zapukał do tylnych drzwi sklepu. Gorew otworzył. Jeden popatrzał drugiemu w oczy. Wreszcie Baliński powiedział:

— Czy pan poszukuje Anny Ritz?
— Szukam jej od trzech lat.

— A ja znam ją od trzech miesięcy.

Mężczyźni podali sobie ręce. Hasło i odzew zostały wymienione. Weszli do następnego pokoju. Gorew troskliwie zamknął okiennice. Zapalił ciężkie stopy. W pokoju zapanaowało milczenie.

— Przywiozłem plan B-4 — mówi Baliński.

Gorew podniósł spuszczone głowę. W oczach zaświeciły mu płomyki.

— Depczą mi za bardzo po piętach. Musi pan plan dostarczyć do Berlina. Kosztował mnie około 5,000 rubli. Robota była pierwszorzędną. Ale mimo to coś zauważyli. A poza tem... Spotkałem tu na dworcu starego znajomego. Byłem wtedy w Szwarzjarji. I jeden z naszych pokazał mi: „To człowiek z rosyjskiego wywiadu”. Poszedł za mną. Ale „zgubiłem” go po drodze.

Baliński przerwał potok zdań, wyrzucanych twardo, krótko.

Gorew nerwowo potarł podbródek. Oddech zasyczał w białych wąsach.

— Dostarczy go pan zwykłą drogą do Berlina. Ale szybko.

Ekscelencja się niecierpliwi.

Baliński odwrócił się. Z kieszeni wyjął złotą papierošnicę. Lekkie naciśnięcie na sprężynkę. Wieko rozdwaja się. Na dolnej części leży palec papieru. Cienka i mocna bibułka pergaminowa. Na niej minjaturka, ale wyraźna fotografia planu. Szczupła ręka wyjmując paperek. Trzask zamkniętego wieczka. Baliński odwraca się do Gorewa.

Paperek przechodzi z ręki do ręki. Sławny plan B-4. Plan pozyskany uderzenia wojsk rosyjskich. Przedmiot pożądanym dla szpiegów. Plan, który kosztował tyle wysiłków i istnień ludzkich. A ile jeszcze będzie kosztował?

Gorew wstaje i wychodzi do sklepu. Bierze z lady małą, błyszczącą zabawkę. Dwóch chłopczyków, niosących lektykę. Gdy się nakręci sprężynę, zaczynają chodzić. Na półce stoi dużo błyszczących zabawek. Gorew zwinął plan B-4 i wkłada do lektyki. Chłirczycy mają nieruchome, żółte, błyszczące twarze. Filaret Wisarjonowicz się uśmiecha.

D o n

Fatalna omyłka



— Ah, nareszcie zastaję pana samego.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apетки: Suke. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Suke. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i Łobody (11 Listopada 86).

REJESTRACJA POBOROWYCH — W dniu dzisiejszym na rejestrację do biura wojewódzkiego zgłosić się winni mężczyźni urodzeni w 1913 roku, zamieszkali na terenie V komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter L, I., M. oraz zamieszkali na terenie XIII komisariatu o nazwiskach na literę od I. do O włącznie.

NOWE NAZWY ULIC. — Sprawa przemianowania niektórych ulic w związku z obchodem szeregu dat historycznych, wchodzi na tory realizacji. Na wniosek komitetu obchodów 40-lecia pracy społecznej marsz. Józefa Piłsudskiego, 25-lecia związku strzeleckiego i 15-lecia istnienia państwa polskiego komisarz zarządu Łodzi wystąpił do urzędu wojewódzkiego z wnioskiem o wyrażenie zgody na przemianowanie następujących ulic: Kolejowej na Strzelecką, Zielonej na Lesznową, Skwerowej na P. O. W. i Zielonego Rynku na Plac plk. Boermę.

PRACE KOMISJI BUDOWLANEJ. — W dniu 7 b. m. odbyło się pod przewodnictwem komisarza Wojewódzkiego i przy udziale przedstawicieli wydziału budownictwa z nac. Rybolowiczem na czele posiedzenie komisji do opiniewania projektów budowlanych, sprzyjających z zaniżeniami regulacyjnymi Łodzi. Komisja rozpatrzyła 24 plany budowlane. Udzielono zezwolenia na budowę tylko w 5 wypadkach. Zalegalizowano samowolnie wzniesione budynki w 2 wypadkach.

Kino-teatr „ROXY”
Narutowicza 20.
Dziś i dni następnych!

Iwan Mozzuchin
w arcydziele reż. Aleks. Wołkowa
TYSIĄC i DRUGA NOC
Początek seansów o godz. 4-ej
Fasse-partouts i bilety wolnych wejść nieważne.

Samobójstwo na cmentarzu
Właściciel piekarni powiesił się na drzewie
W dniu wczorajszym na cmentarzu żydowskim na Dołach popelniał samobójstwo niewiadomego nazwiska mężczyzna lat około 40. Denat zdjąwszy pasek od spodni przymocował go do drzewa, po czym pętlę założył sobie na szyję. Wisielca zauważył dozorca cmentarza, który zaalarmował niezwłocznie lekarza pogotowia, który jednak stwierdził już tylko śmierć. Zwłoki samobójcy przewieziono

Podział pracy zamiast redukcji

proponują robotnicy wobec groźby utraty pracy

Duże zaniepokojenie wywołała w Łodzi organizacja zawodowych robotniczych zaobserwowana ostatnio w łódzkim przemyśle włókienniczym tendencja redukcji robotników.

Przed paru tygodniami zanotowano pierwsze objawy, świadczące o pogorszeniu się sytuacji w przemyśle, która znajduje wyraz w zmniejszaniu zakładów robotniczych.

W ciągu ostatnich paru dni

w kilku poważnych fabrykach, jak u Hofrichtera, Gampe i Albrechta, Eisenbrauna oraz w całym szeregu mniejszych zakładów wypowiedziano pracę jednej zmianie robotników.

Ponieważ redukcje te zaczynają przybierać większe rozmiary w związkach zawodowych odbyły się specjalne narady nad wytworzoną sytuacją.

W wyniku narad, kierownic

stwa związków doszły do wniosku, iż najwłaściwszym rozwiązaniem sytuacji, byłoby zwrócenie się do fabryk z prośbą o zaniechanie redukcji i dokonanie podziału pracy pomiędzy wszystkich robotników, tak, aby żaden nie znalazł się bez pracy.

Pierwsze konferencje odbyte bezpośrednio z reprezentantami firm, nie dały rezultatu. Związki zawodowe odniosły się do okręgowej inspekcji pracy, na terenie której odbędzie się dalsze narady i pertraktacje. Gdyby nie dało się zapobiec masowym redukcjom w fabrykach w drodze rokowań, wówczas związki odwołałyby się do władz centralnych.

Podkreślić należy, że identyczne zatargi wybuchły ostatnio na terenie Białegostoku, gdzie interwenjowali przedstawiciele centralnego związku włókienniczy z Łodzi. Na terenie Białegostoku osiągnięte zostało częściowo porozumienie.

Najbliższe dni przyniosą wyjaśnienie w sytuacji łódzkiej.

Do społeczeństwa

Obywatelski komitet uczczenia 15-letniej rocznicy restytucji Państwa Polskiego zwraca się do ogółu społeczeństwa m. Łodzi z uprzejmą prośbą o:

Iluminację gmachów publicznych, zakładów przemysłowych i domów prywatnych.

Zamknięcie sklepów od godziny 9 do 14 i zwolnienie na ten czas personelu.

Wzięcie udziału w uroczystym nabożeństwie i pochodzie przez organizacje i cechy wraz ze sztafardami.

Jednocześnie Komitet komunikuje, że młodzież szkół powszechnych w uroczystościach udziału nie weźmie, ze względu na panującą zimną, oraz nadmieniam, że mistrzem ceremonji podczas uroczystości w dniu 11 listopada będzie

p. H. L. Piątkowski,

do którego należy się zwracać po wszelkie instrukcje. (tel. 17.000) jak również dla dobra porządku ogólnego prosi się o wykonywanie jego zarządzeń.

Budujmy szkoły powszechne

Apel do ofiarności społecznej

Stojąc u progu rocznicy odzyskania niepodległości polskiej. Równocześnie z tą rocznicą obchodząc będziemy 4-letni jubileusz pracy społecznej marsz. Józefa Piłsudskiego. Obie rocznice wiążą się ze sobą w nierozdzielalną całość. Nie można bowiem mówić o odzyskaniu niepodległego bytu nie wspominając o pełnej poświęcenia i tak skutecznej pracy marszałka. Korzystajmy więc z okazji i uczcijmy wyjątkowo uroczystości obie rocznice. Uczcijmy czemś pięknym, pożytecznym i trwałym.

Takim pięknym, pożytecznym i trwałym czynem będzie niewątpliwie budowa szkół. Gdy więc w dniu 11 listopada r. b. usłyszymy hasło „Budujmy szkoły powszechne”, złożymy odpowiednie choćby najdrobniejsze datki pieniężne na ten tak wzniosły cel. Czynem tym zakończymy 15-lecie naszej twórczej pracy, a równocześnie rozpocznie-

my nowy okres w życiu i rozwoju państwa.

Czas już najwyższy aby społeczeństwo solidarnym wysiłkiem pomogło dzieciom wyjść z ciasnych i niehygienicznych izb szkolnych, z domu o wąskich i ciasnych korytarzach, brudnych i cuchnących podłóg. Czas już stworzyć dzieciom odpowiednie warunki pracy i rozwoju. Po latach kilkunastu gdy spoglądać będziemy na zdrowe i rozradowane twarzyczki dzieci, uczące się w obszernych, pełnych słońca i radości gmachach szkolnych waszemi wspólnymi siłami wybudowanych zrozumiemy wielkość dokonanego dzieła i błogostawić będziemy myśl, która dziełu temu początek dała. Znajdźmy więc wielką ofiarność społeczeństwa i jesteśmy przekonani, że nikogo w tej akcji nie zabraknie a znaczki sprzedawane w dniu 11 listopada r. b. ozdobią pierś każdego obywatela i wymownie świadczyć będą o jego wyrobieniu obywatelskim i życiowym stosunku do państwa polskiego.

Budujmy szkoły powszechne. Dbasz o oświatę, daj grosz na budowę szkół.

Czas najwyższy, byś zapisał się na członka t-wa budowy szkół powszechnych.

Nagrody dla artystów wyznacza radio w Hiszpanji

Hiszpańskie „Union Radio“ w Madrycie rozpisало konkurs z nagrodami dla artystów. Konkurs ten będzie się odbywał co rok i ma za zadanie popieranie i odkrywanie nowych talentów. Z konkursem związane są nagrody pieniężne, w sumie 6.000 pesetów łącznie. Co rok otrzymywać będzie na grocie 2000 pesetów najlepszy śpiewak lub pianista czy skrzypek za produkcję przed mikrofonem. Do udziału w konkursie dopuszczeni będą tylko posiadający obywatelstwo hiszpańskie lub portugalskie oraz pochodzący z Ameryki łacińskiej. (r)

Nie odwiedzajcie chorych na tyfus brzuszny, gdyż tyfus jest chorobą zaraźliwą

Okres ochronny dla dzicy obowiązuje od dnia 10 b. m.

Zgodnie z zarządzeniem władz wojewódzkich poczynając od dnia 10 b. m. obowiązuje czas ochronny na kuropatwy, jelenie, sarny, danielę, tudzież głuźce i cietrzewie, które zakaz obejmuje już dawno.

Tak więc po 10 listopada r. b. polowanie, przewóz, sprzedaż, podawanie w restauracjach i jadłodajniach potraw z wyżej wymienionej dzicyzny jest wzbronione.

Zaznaczyć należy, że przez pierwsze 2 — 3 dni uwzględnione zostają wypadki, gdy zwierzyna została nabyta przed nastaniem okresu ochronnego, jednak w każdym wypadku fakt ten musi być udowodniony.

Zezwolenia na sprzedaż pism należy odbierać w starostwie grodzkiem

Starostwo grodzkie łódzkie podaje do wiadomości, iż w związku z wejściem w życie rozporządzenia porządkowego wojewody łódzkiego z dnia 15.9.1933 r. sprzedaż czasopism w stałych punktach sprzedaży znajdujących się na ulicach, placach, w parkach i t. p. miejscach publicznych, może być prowadzona po otrzymaniu właściwego zezwolenia starostwa grodzkiego łódzkiego. W związku z tym wzywa się wszystkich sprzedawców uprawiających detaliczną sprzedaż czasopism w stałych punktach sprzedaży (w kioskach) do złożenia w starostwie grodzkiem łódzkim — rezerat bezpieczeństwa podania w sprawie udzielenia takiego pozwolenia najpóźniej w terminie do dn. 25 listopada r. b.

Odnosne druki podań są do nabycia w kiosku, znajdującym się przy zbiegu ul. Pustej i Kilińskiego naprzeciwko starostwa grodz-

FOSFATYNA FALIERA
IDEALNY POKARM DZIECKA
DA TWEMU DZIECKU SIŁĘ i ZDROWIE
WARSZAWA, GRZYBOWSKA 66

Kinoteatr miejski zostanie uruchomiony

W roku bież., uległo likwidacji miejskie kino oświatowe przy Wodnym Rynku, a to z racji stałych deficytów, jakie dawało i konieczności przeprowadzenia pewnych oszczędności w budżecie miejskim. — Ostatnio do zarządu m. Łodzi wpłynęła oferta ze strony właściciela kina „Słońce“ dyr. Leona Karbowicza, oraz b. pracownika miejskiego kina Józefa Głowackiego, na dzierżawę kina. Po przeprowadzonych pertraktacjach zarząd m. Łodzi podpisał umowę na dzierżawę kinoteatru na okres do 1 października 1934 roku.

Ze strony zarządu m. Łodzi postawiono warunki dzierżawcom, iż w pierwszym rzędzie wyświetlane będą filmy kulturalno - oświatowe, następnie filmy dla młodzieży oraz że do dyspozycji zarządu m. Łodzi przydzielonych będzie 100 biletów bezpłatnych tygodniowo dla najbardziej potrzebującej dziatwy. Uruchomienie kina nastąpić ma w najbliższych dniach.

Dokładne trawienie zapewniają Ziola Przechyszczające **KARPIŃSKIEGO**

Odczyt

W piątek, dnia 10 listopada r. b. o godz. 8-ej wiecz. w sali Łódzkiego stowarzyszenia techników, ul. Piotrkowska 102, plk. inż. Stanisław Stawiński wygłosi odczyt na temat: „Zagadnienie masy jako funkcji czasu i przestrzeni”.

Marja Malicka pisze o „Kawalkadzie”
„Jako stuprocentowa precyzyjność, zachwycona jestem „Kawalkadą” Marja Malicka
„KAWALKADA” — to następny film „CASINA”

Dzień sensacyjnych zeznań w procesie adwokata Marka Lipszyca

Trzeci dzień rozprawy przeciwko adw. Markowi Lipszycowi i dwóm jego braciom upełnił na dalszym przesłuchaniu świadków. Przewodniczący sprawdził personalia tych, którzy mają zeznawać a następnie, na wniosek prokuratora, sąd postanowił badać świadka Hilszera w trybie art. 110 jako podejrzanego.

Wszyscy świadkowie złożyli przysięgi.

Korowód świadków

Jako pierwszy zeznaje **św. Bacharjer.**

Pamięta dokładnie perypetje firmy związane z zamierzeniami „Konwencji”. Jacobs przysłał mu nawet któregoś dnia list, zawierający 300 dolarów z prośbą, by postarał się o odmowne załatwienie podania „Konwencji” o dzierżawę. Świadek odesłał pieniądze z oburzeniem.

Św. Zytentfeld, współpracownik „Spedomu” zeznaje, że Henoeh Lipszyc i Hilszer, oraz odbiorcy Borsta składali u niego towary, a między innymi 350 klg. przedw. Henoeh Lipszyc po wyjściu z więzienia był u niego i prosił o wydanie partji odpadków. Sprzedał ją następnie za 23 czy 24 złote.

Adw. Kobylński: — Czy eksperci oglądali u pana towar dokładnie?

Świadek: — Tak, przeglądali bardzo dokładnie.

Świadek Zygler kupował u maszy odpadki. Na pytania obrońcy stwierdza, że zgłosił się sam do fabryki, Henoeh Lipszyc nie był u niego z żadną ofertą. Potem dopiero mówili o sprzedaży.

Przew.: — Czy żądał prowizji?

Św.: — Nie, tylko mówił o prowizji...

Św. Kahn stwierdza, że Henoeh Lipszyc proponował mu sprzedaż odpadków. Ciekawe szczegóły wnoszą do sprawy zeznania

Salomona Wygodzkiego. Dostarczał on mydła dla fabryki i sprzedawał partje za kilka tysięcy złotych.

Falszywy adres

Przew.: — Czy świadek otrzymał pieniądze?

Św.: — Wszystko mi zapłacono. Adw. Lipszyc pozwolił mi wybrać weksle, jakie chciałem, ale syndyce nie chcieli ich żyrować, aby nie obliżować się zbyt.

Przew.: — Czy Henoeh Lipszyc pośredniczył?

Św.: — Nie.

Adw. Kobylński: — Czy świadek słyszał jakąś rozmowę w tramwaju?

Św.: — Słyszałem, raz jak Unger rozmawiał z Henoehem Lipszycem o sprzedaży odpadków, Unger chciał mówić szepcąc, ale Lipszyc odpowiedział, że może mówić głośno, bo on nie ma żadnych sekretów. Potem słyszałem, jak

podał Ungerowi falszywy adres.

Adw. Kobylński: — Dlaczego podał falszywy adres?

Św.: — Mówił mi później, że nie chce, aby Unger zwracał się do niego o pośrednictwo...

Świadek Chaim Katowski wyjaśnia kwestję sprzedaży żelaza. Dowiedział się, że jest żelazo i przyjechał do fabryki. —

Rozmawiał z Hofmanem. Żądał on 1800 — 2000 złotych, a świadek chciał dać 1.300 zł.

Po dwóch czy trzech tygodniach Hilszer ofiarował mu to samo żelazo za 1.300 zł. ale w międzyczasie żelazo spadło w cenie i świadek dawał tylko 1.100 złotych.

Przew.: — Czy pośród żelaza znajdowały się i maszyny? A może jakieś części?

Św.: — Tylko części, szmelc...

Konfrontacje

Sąd zarządza konfrontację między Hofmanem a świadkiem.

Hofman stwierdza, że świadek nie zna i nigdy z nim nie rozmawiał, świadek natomiast mówi stanowczo, że pertraktował z Hofmanem, a ten odesłał go później do adw. Lipszyca. Wreszcie dyr. Hofman przypomina sobie, że rozmawiał raz ze świadkiem telefonicznie.

Drugą konfrontację zarządza no przy zeznaniach

Suchera Szwarca, starszego, poważnego pana, ojca Marka Szwarca.

Akt oskarżenia mówi, że Sucher Szwarc interwenjował u Borsta, aby przyjął na posiadłość Henoeha Lipszyca. Świadek natomiast

kategorycznie stwierdza, że to nieprawda,

że nigdy nie mówił o tem z Borstem.

Wezwany przed stół sędziowski Borst oświadcza, że Szwarc wyraźnie mówił o przyjęciu Henoeha. Na to wzburzony świadek odpowiada:

„Panie Borst! Zna mnie pan tyle lat i wie pan, że nigdy nie kłamię!”

Świadek Edward Pikielny pertraktował o wydzierżawienie przedzalni czesankowej, ale nie doszło to do skutku, ponieważ adw. Lipszyc chciał koniecznie wydzierżawić całość.

Świadek Chil Frenkiel chciał kupić pewną partję towaru. Pertraktował z adw. Szwarzdlerem, ale towar był za drogi. Zwrócił się do adwokata Lipszyca, ale

ten chciał jeszcze więcej...

Oskarżony adw. Lipszyc: — Czy świadek proponował mi coś za zezwolenie na sprzedaż?

Św.: — Tak, mówiłem, że można będzie przytem zarobić, i ja i pan...

Osk.: — A jak na to zareagowałem.

czy chciałem świadka wyrzucić za drzwi?

Świadek: — Za drzwi to nie, ale był pan wzburzony...

„Nie zwracajcie mi głowy...”

Świadek Mordka Lipszyc, wuj oskarżonych zeznaje, że Henoeh prosił go o interwencję u brata Marka, by pozwolił mu pracować w firmie. Adwokat Lipszyc odpowiedział wówczas:

„Nie zwracajcie mi głowy z rodziną...”

Potem interwenjował drugi raz i otrzymał podobną odpowiedź:

„Nie chce z wami żadnych interesów...”

Henoeh Lipszyc mówił, że ma dobrych dzierżawców, że będzie można przy tem zarobić i masa też będzie miała korzyści.

Oskarżony adw. Lipszyc: — Czy ja się zgodziłem, aby brat pracował?

Św.: — Nie, on był niezado-

wolony, że brat chodzi z próbami po mieście i włóczy się po knajpach...

Adw. Kobylński: — Czy świadek słyszał o Sulkesie?

Św.: Słyszałem, że żyrował weksle dla Borsta na 100 tys. zł.

i że żona robiła mu z tego powodu wymówki.

Świadek Aleks. Czamański, przedstawiciel wierzycieli zagranicznych przy pierwszej upadłości stwierdza, że nie można było wydobyc ani grosza należności.

Cena żelaza była dobra

Świadek Marek Pieprz słyszał od adw. Lipszyca u fryzjera, że upadłość jest bardzo ciężka i nie można sobie dać rady.

Inkasant Borsta, a następnie maszy — Saks

konstatuje, że 99 proc. należnych maszy pieniędzy nie można było uzyskać. Część należności była już wypłacona poprzednio i

nie można było ustalić, gdzie się podziała, chociaż aktywa były obliczone na 100 tys. zł.

CHRONI OD ODMROŻENIA

natychniastowo udelikatnia i wybiela zniszczone ręce

KREM PRAŁATÓW - Perfection

Następnie zeznają kupcy, którzy robili transakcje z maszą, a wreszcie **św. Hofman, kierownik fabryki maszyn i biegly.**

Stwierdza on, że maszyny były stare i mało warte, że takie maszyny wyrabiała się przed 40 laty. Ostatnio taką maszynę nabyto za 1.000 złotych do Warszawy, podczas gdy nowa kosztuje 14 — 18 tys. złotych.

Adwokat Kobylński: — Czy takich maszyn używa się?

Świadek: — Trzeba być głupcem, by je uruchamiać...

Z kolei zeznaje b. sędzia sądu handlowego W. Roszkowski podając szczegóły starej upadłości.

Św. Teodor Kujawski był sędzią komisarem maszy upadłości Borsta. Podaje on szczegóły współpracy z syndykami, stwierdza, że pracowali dobrze i odnosili się z sympatją dla Borsta.

Na pytanie, czy żelazo było sprzedane po dobrej cenie, świadek oświadcza, że cena była bardzo dobra. „Nikt by tego nie chciał kupić” — mówi p. Kujawski.

Rewelacje mec. Szwarzdlera

Rewelacyjnie brzmiały zeznania adw. Szwarzdlera,

który wespół z adw. Lipszycem prowadził, jako syndyk masę upadłości Borsta. Opisuje on oplakany stan przedsiębiorstwa w chwili objęcia maszy, stwierdzając, że nie było środków na zapłacenie robotnikom. Fabrykę trzeba było zamknąć i rozpocząć sprzedaż.

Robotnicy głodowali i urządzali awantury.

Niezależnie od sprzedaży postanowił wraz z adw. Lipszycem fabrykę wydzierżawić. — Syndycy, ze względu na uzyskiwania Borsta, zaproponowali mu, aby sam wydzierżawił fabryki. Ten jednak oferty nie

złożył i rozpoczęliśmy pertraktacje z innymi oferentami. — Adw. Lipszyc w czasie naszej wspólnej pracy, robił brudności, żądając od oferentów (Gliksmana) większego zabezpieczenia. Kiedy sąd handlowy zatwierdził na dzierżawców Jacobsa i Rosenbluma, ci prosili mnie o interwencję, wyjaśniając, że

Borst utrudnia im przejęcie fabryki.

Dyr. Hofman powiedział mi wówczas, że dokoła tej dzierżawy toczy się jakaś zakulisowa gra. Faktem jest, że sąd zażądał ponownego ogłoszenia, iż poszukujemy dzierżawców i na posiedzenie wezwał wszystkich wierzycieli, czego się nagoł nie praktykuje. Ale i na tem posiedzeniu oferta Jacobsa i Rosenbluma była najlepsza, a E. Borst oferty nie złożył.

W ciągu krótkiego czasu — ciągnie świadek — przekonałem się, że zarówno do Borsta jak i do Hofmana nie można mieć zaufania,

i że prowadzili tylko intrygi i ograniczyłem swój kontakt z nimi do koniecznych wypadków. Hofman np. doniósł mi, iż H. Lipszyc domagał się w „Węgloloku” prowizji za dostawy, co okazało się wierutnem kłamstwem.

bist min. Michałowskiego

Byłem zdziwiony złożoną na mnie skargą do sądu handlowego w sprawie H. Lipszyca i 2.000 złotych, jakie pobierał tytułem pensji od dzierżawców. Udałem się do prezesa sądu, Zaborowskiego, lecz ten skierował mnie do sędziego Kiszmiszjana i sędziego komisarza Kujawskiego, który jak się okazało, miał odpis listu ministra sprawiedliwości, Michałowskiego, w którym zawarte były wspomniane zarzuty.

Sędzia Kiszmiszjan oświadczył mi, że ma do mnie zaufanie i gdyby Warszawa wyrządziła mi krzywdę, to zrehabilituje mnie. Radził mi jednak, abym ustąpił, jako syndyk. Ustąpiłem i sprawę zarzutów od dałem do rady adwokackiej.

Adw. Kobylński chce zadać świadkowi pytanie w sprawie wizyty u sędziego Kiszmiszjana, lecz sąd pytanie uchyla.

Adw. Kobylński: — Okoliczności, o które chcę pytać, wyjaśnią historję powstania tej sprawy.

Następnie adwokat Szwarzdler wyjaśnia, że sprzedane żelazo było szmelcem i wie od Hilszera, że jeszcze wcześniej firma chciała je jako takie sprzedać. Przy sprzedażach adw. Lipszyc był drobiazgowy i opóźniał transakcje. Do sprzedaży świadek bardziej parł, a niżeli oskarżony adw. Lipszyc.

Adw. Kobylński: — Czy adw. Lipszyc chciał pomóc bratu?

Adw. Szwarzdler: — Według mego mniemania jest to, wyklucone. Muszę zaznaczyć, że ze strony Borsta

robiono H. Lipszycowi wiele trudności, celem utracenia go.

Kombinacje upadłego

Sen, Perzyński: — Jaki był pański stosunek do b. rady spółki akcyjnej Borst?

Adw. Szwarzdler: — Początkowo jaknajlepszy. Potem jednak stosunki się posuły. Na parę dni przed upadłością,

Borst wywiózł towar, zastawiony

przez Darmstadter National Bank. Towar ten odnalazł następnie H. Lipszyc w Warszawie. Do Borsta nie mogłem mieć zaufania. Od I upadłości do drugiej

wyprzedano cały skład za zł. 1.400.000 złotych, przyczem długi wzrosły do 6 milionów.

Prok.: — Czy znalazł pan coś, co by było podstawą do wytoczenia skargi Borstowi?

Adw. Szwarzdler: — Upadli zawsze robią kombinacje.

Nic konkretnego jednak nie znalazłem.

Falszywa deklaracja

Następny świadek, Rosenblum stwierdza z naciskiem, że podpisał deklarację, zawierającą nieprawdziwe zarzuty przeciwko adw. Lipszycowi

pod presją. Podpisał, bo nie miał rady. Towar jego leżał na maszynach. Następnego dnia udał się wraz z Jacobssem do adw. Wajemana, aby poradzić się, co ma uczynić. W związku z tem sąd

postanowił dziś przesłuchać adw. Wajemana.

Świadek Rosenblum stwierdza jeszcze, że Henoeh Lipszyc otrzymywał 2.000 pensji jako specjalista w przedzalni kamgarowej. Weksle po 1.500 zł. złożył w depozyt adw. Lipszycowi, gdyż miał do niego zaufanie.

Wkońcu zeznaje biegly Jan Zajdel, który stwierdza, że sprzedane żelazo było szmelcem i że cena jego w warunkach lódzkich nie była wygórowana, ani za niska.

Dzisiaj badani będą dalsi biegly, których jest pięciu, poczem wygłoszą przemówienia prokurator i obrońcy.

VARIÉTÉ-DANCING

„TABARIN“

ul. NARUTOWICZA 20
telefon: 150-66 i 154-60.

Dziś i codziennie od 5 do 8 FIVE z występami artystycznymi.

Kons. 80 gr. z obsl. godz. 8 MUSIC-HALL Program atrakcyjny oraz ostatni dzień

Pierwszy Wielki Międzynarodowy Turniej Damski Walk Zapasniczych

Od godz. 11 w. KABARET-DANCING

Orkiestra zesp. mus. Weinrotha

DZIŚ ZAKOŃCZENIE TURNIEJU ZAPASNICZEGO W „TABARINIE“

Turniej kobiece w „Tabarinie“ dobiega już końca.

W dniu dzisiejszym odbędą się ostatnie walki turnieju i nastąpi rozdanie nagród zwycięskim zapasniczkom.

Najwięcej szans do pierwszego miejsca mają Horvath i Le Faore, między którymi stoczy się decydująca walka.

Prócz zapasów demonstruje zespół artystyczny „Tabarin” interesujący program. Do tańca przegrywa orkiestra Weinrotha

W dniu 10 listopada r. b. o godzinie 9-ej rano w Kościele Katedralnym w Łodzi zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych śmiercią chwalebną w obronie współobywateli policjantów województwa łódzkiego:



1. porter. mil. Joachimiaka Kazimierza	14. St. poster. Grzywacza Franciszka	27. st. poster. Chojnackiego Antoniego
2. kapral. mil. Rutkowskiego Ignacego	15. " " Kubackiego Konstantego	28. posterunk. Nowickiego Wacława
3. " " Pasikowskiego Bolesława	16. posterunk. Pawłowskiego Michała	29. " " Miazka Edwarda
4. " " Stankiewicza Andrzeja	17. " " Olszewskiego Wacława	30. st. poster. Wapieszko Władysława
5. " " Morgantiego Stanisława	18. st. przod. Woźniaka Jana-Wiktora	31. posterunk. Kwietnia Ludwika
6. przodown. Sztorca Wiktora	19. posterunk. Talarka Kazimierza	32. st. poster. Kopani Jana
7. " " Flaka Antoniego	20. st. poster. Kusidła Władysława	33. posterunk. Woźniaka Pawła
8. posterunk. Kłosa Wojciecha	21. posterunk. Waliszewskiego Walentego	34. " " Antczaka Marjana
9. " " Hajduka Stanisława	22. " " Kujawy Jana	35. " " Łaszewskiego Teofila
10. " " Najmana Aleksandra	23. st. poster. Blicharskiego Stanisława	36. " " Korzenińskiego Jana
11. " " Urbańskiego Stanisława	24. posterunk. Śledzika Jana	37. st. poster. Świerczyńskiego Antoniego
12. przodown. Radzikowskiego Hieronima	25. " " Nagockiego Ignacego	38. posterunk. Widelskiego Michała
13. posterunk. Szmidta Wincentego	26. " " Dana Józefa	39. " " Serwy Józefa

Na nabożeństwo zaprasza wdowy, sieroty, rodziny i bliskie poległym osoby, tudzież jaknajszerszy ogół społeczeństwa
Komendant Wojewódzki P. P. w Łodzi.

Do Warszawy i Poznania na uroczystości niepodległościowe

Tutejszy oddział Wagons - Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64, organizuje ulgowe indywidualne przejazdy do Warszawy na uroczystość 15-lecia odzyskania niepodległości, 40-lecia pracy publicystycznej marsz. Piłsudskiego i 25-lecia związku strzeleckiego.

Wyjazd może nastąpić od dnia dzisiejszego do 11 b. m. każdym pociągiem, odjazd zaś z Warszawy może nastąpić 10 do 15 b. m. włącznie również każdym pociągiem według rozkładu jazdy.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 7.50.

Bilety nabyć można w ciągu całego dnia dzisiejszego w biurze Wagons - Lits Cook (Piotrkowska 64).

W r. b. uroczystości niepodległościowe będą również uroczystości obchodzone w Poznaniu.

W związku z tem tutejszy Wagons - Lits Cook organizuje ulgowe indywidualne przejazdy do Poznania.

Wyjazd może nastąpić już w dniu dzisiejszym o godz. 7-ej w nocy do 11 b. m., zaś powrót do poniedziałku, dnia 13 b. m. do godz. 12-ej w nocy.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 12.70.

Blizszych informacji udziela i za pisy przyjmuje łódzki oddział Wagons - Lits Cook (Piotrkowska 64) czynne od godz. 9-ej rano do 20-ej bez przerwy.

24 godziny w Łodzi

Pod tytułem „Miasto i ludzie“ współpracownik jednego z pism warszawskich drukuje w swym dzienniku poniższą garść wrażeń z polskiego Manchesteru.

(Redakcja)

Kwiatek przy kożuchu

W żadnym chyba mieście niema tyle pięknych kobiet. Nie ładnych i nie pełnych wdzięku, ale właśnie pięknych o przeczystej kamelowej cerze, najpromienniejszych oczach i wytworniejszych szalokach. Trzeba widzieć łodziankę, jak na cieniutkich igielkach wysokich obcasików omija zreżnięte kałuże, przewiewa przez rynsztoki, płynie nieomal ponad płatami czarnego błota, zalegającego chodniki, aby nieodparcie nasunęło się na myśl to właśnie określenie kwiatek przy kożuchu.

Łodziankę nie raz zaprawiona szorstkość jej męża, czy ojca, ale dla równowagi chce ona być tem piękniejsza i tem wytworniejsza. A ojciec, czy mąż jest tem, zazwyczaj uradowany. Łodzianką chce zarabiać, ale wydawać lubi także.

W gazetach łódzkich sasiadują obok siebie takie ogłoszenia: Anodówki, motory, hadowa kolektorów i rozruszników, biuro komisowe... A obok nich czytamy: „Jak stary jest świat, tak stare jest pragnienie kobiet do stworzenia najwspanialszych ram swej urody. O kobiety toczyły się krwawe wojny (że wspomnimy tu nieśmiertelną Helenę trojańską), dla kobiety staczano rycerskie boje na turniejach, jej boskie spojrzenie wysyłało zdobywców na nieznane lądy i morza. Wszyscy oni stroili wawrzynem swych czynów — kobiety. Ale nie tylko wawrzynem, bo przywozili jej cudne tkaniny, od barw tęczy i mórz arktycznych zapożyczone. Od zamierzonych czasów, gdy Ewa pokryła swą nagość listkiem, nie się nie zmieniło. Poezja przybiera kobietę w klejnoty rymów, malarstwo kąpię ją w blaskach barw, ale kobieta... najbardziej lubi zanurzać się w falach jedwabiu. Od dłuższego już czasu mówi się w Łodzi o człowieku, który w okresie średniowiecznych trudów oddał się na usługi kobiecej urody. Rozłoczy on w swoim nowo utworzonym sklepie (oczywiście przy ulicy Piotrkowskiej) najczarowniejszą bajkę jedwabiu, żorzet, ak-

mitów...“ Tu następuje adres i nazwisko właściciela.

Łódź dba o swoje kobiety.

W obronie „Łodzermenscha“

„Łodzermensch“. Epitet ten ma w sobie, niesłusznie, coś obraźliwego, pogardliwego. Istotnie łodzianin nie grzeszy gładkością, błyskotliwą uprzejmością, polerem. Nie lubi się bawić w piękne słowa. Jest pełen szorstkiej prostoty, twar-do logiczny, realnie patrzący na życie. W stosunkach towarzyskich zachowuje się całkowicie tak samo, jak załatwia interesy. Nie lubi być bujany, oszukiwany. Dając dobrą monetę przyjaźni, chce za nią otrzymać dobry towar uczucia. Ale gdy raz przy kimś stanie, to go nie zawiedzie. Z innych miast wjeżdżamy, pozostawiając grono znajomych, w Łodzi zostawiamy przyjaciół.

Łodzianin, dobry kupiec, nie ufa na słowo, ni na uśmiech. Musi zbadać towar, który ma być, przekonać się niezłomie, ile zawiera czystej wełny, a ile domieszek. Niepodobna go oszukać w restauracji, w kinie, czy w teatrze. Aktorzy, którzy kiedykolwiek występowały w Łodzi twierdzą zgodnie, że jej publiczność jest niesłychanie twarda do zdobycia, krytyczna i nieufna. Ale gdy raz się przykona, że aktor daje jej „dobry towar“, nosi go poprosu na rekaer i wypuścić od siebie nie chce. Przedstawienia w łódzkich teatrach liczą nieraz niepotowaną w żadnym mieście ilość przedstawień.

Ale ów nieufny, praktyczny, wyuczony w dodatku w twardej szkole kryzysu łodzianin, potrafi być optymistą, niemal marzycielem. Potrafi się karmić wieczną nadzieją lepszych czasów od sezonu do se-

zonu i niezmordowanie nasłuchiwać, „czy się w mieście nie rusza“. Bo przecież lada dzień może się zjawić na rynku tre-tne gotówki i wnet puści się fabryki na dwie, na trzy zmiany. Przy „pierwszej jaskółce“ zapelniają się kina i kawiarnie, uśmiechają się kelnerzy, szoferzy i dozorecy. Będzie lepiej!

Łódź w walce z kryzysem

W hotelu, gdzie się zatrzymałem, większość pokoi jest zajęta. Z rozmowy z okazałym portjerem wynika, że kryzys odbija się raczej na jakości, niż na ilości gości. Wszystkie tańsze pokoje są zajęte. Zresztą poznizano znacznie ceny. Przywołuję pokój, za który da wnieć płaciło się conajmniej 15 zł., dziś kosztuje zaledwie 6 zł.

— Dawniej, panie tego — rozwiódł się portjer — przyjeżdżał sobie kupiec niby na jeden dzień po towar, a tu mu żona przysłała depezę, że jeszcze tego, a tamtego w sklepie brak. No, to siedzi ze trzy dni, albo i tydzień, bo wie, że for-sę robi i pokój droższy wziął i zabawić się potrafił... A dziś? Golec kaźden jeden, że pożał się Boże.

Numerowy narzeka też bardzo. Roboty dużo, gości pełno, a napiwku nie uświeci. To jak że żyć za te 14 złotych pensji tygodniowo bez życia?

W kawiarni

Siedzimy w sporem gronie znajomych. Przystojny architekt, wytworny adwokat, młody chemik, kupiec... W przeciwieństwie do znanego przysłowia, tym razem „każda liszka swój ogon gani“.

W adwokaturze ciężko. Nie

żeby brakowało spraw. Ale jest za dużo adwokatów. A nowi wciąż przybywają. Parę lat temu było ich w Łodzi około osiemdziesięciu, dziś jest przeszło dwustu. Ci nowi są przytem młodzi, nie obarczeni rodzinami, mając więc małe wymagania, stanowią dla starszych groźną konkurencję.

Przemysłowiec narzeka, że jest ze swymi interesami, jak na huśtawce. Jeden sezon się zakończył, drugi nie zaczął. We wrześniu i październiku było tak ciepło, że nikomu nie chciało się dotąd myśleć o zaopatrywaniu się na zimę. Nikt dziś nie robi zapasów.

Co pójdzie w przyszłym sezonie? Prawdopodobnie lekkie wyroby z wełny czesankowej i sztuczny jedwab.

SZCZAWNICKA JÓZEFINA
usuwa chrypkę i zaflegmienie w gryple

WARUNEK

— Panie doktorze — mówi pacjentka — słyszałam, że podobno piegi znikają przy dżecie ogórkowej?

— Owszem, ale tylko pod jednym warunkiem.

— A mianowicie?

— O ile piegi znajdują się na ogórkach.

Wielka Grzesznica

Dramat kobiety, która dla sławy sponiewierała swą cześć
Gorące wargi...
Gorące pieśni...
Serce zimne jak lód...

Claudette Colbert

W kinie?

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL“

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące arcydzieła

Rajski Ptak

Najpiękniejsze arcydzieło egzotyczne z DOLORES DEL RIO

KING KONG

Niesamowity, pełen grozy i emocji arcyfilm wg powieści E. WALLACE'A
W roli głównej
23 metrowy potwór

Król Cyganów

Pełne melodji i rytmu arcydzieło z cyklu: „ROMANSE CYGAŃSKIE“

W rolach gł.:
JOSE MOJICA
ROSITA MORENO.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś komedia muzyczna w 3 aktach J. Vaszary „Gramy operetkę”.

W sobotę o godz. 4-ej dla młodzieży „Pan Jowialski”.

W sobotę wiecz. opera St. Moniuszki „Halka”.

TEATR POPULARNY

W dniu dzisiejszym i następnym o godz. 8.15 w dalszym ciągu „Ten stary warjat”.

DZISIEJSZE KONCERTY

Dzisiaj rozgłośnią warszawska nadaje dwa recitale wokalne: o godz. 16.55 odśpiewa popularne arje operowe znakomity bas, Goebel - Tarnawa, zaś o godz. 17.20 p. Eugenja Hoffmanowa wykona cykl pieśni L. Beethovena „Do dalekiej ukochanej” oraz pieśni H. Wolfa.

W radiowym koncercie muzyki lekkiej, o godz. 20.00 weźmie udział popularna gwiazda operetkowa Elna Gistedt, która odśpiewa szereg arji operetkowych ze swego repertuaru. Orkiestrą dyryguje Stanisław Nawrot.

KONCERT NORBERTO ARDELLI

Sławny tenor opery w Chicago oraz królewskiej opery w Rzymie Norberto Ardelli, przyjeżdża wkrótce do Łodzi tylko na jeden gościnny występ i oświetli V. koncert mistrzowski, który odbędzie się w filharmonii w czwartek, dn. 16 b. z. Pan Ardelli przyjeżdża po wielkich sukcesach artystycznych jakie odniósł ostatnio na największych scenach oper włoskich i estradach koncertowych. To też niewątpliwie muzykalna publiczność

naszego miasta z zadowoleniem powita przyjazd tego sławnego artysty.

1000 TAKTÓW BALAJAJKI I ŚPIEWU.

W nadchodzącą środę, dnia 15 b. m. odbędzie się w filharmonii wielki artystyczny wieczór sławiański p. n. „1000 taktów balajajki i śpiewu”. Na czele znany artysta z audycji w Polskim Radiu z płyt gramofonowych i poprzednich swoich występów fenomenalny wirtuoz na balajajce Eugenjusz Dubrowin. W programie wykłonne będą utwory muzyczne i pieśni słowiańskie: polskie, rosyjskie, ukraińskie, czuńskie, bułgarskie, serbskie i inne. Ponadto utwory kompozytorów francuskich, węgierskich, włoskich, angielskich i skandynawskich: Czajkowskiego, Glinki, Andriejewa, Wieniawskiego, Karłowicza, Bohorodenki, Gabriel-Marie, Brahmsa, Verdiego, Griega

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.

Czwartek, dnia 16 listopada o godz. 8.30 wiecz.

V-ty Koncert Mistrzowski NORBERTO ARDELLI

sławny tenor Opery w Chicago oraz Opery Królewskiej w Rzymie.

Przy fortepianie: Alfred MEYZEL

W programie: Donizetti, Caccini, Falconieri, Massenet, Czeszenzo Lalo, Flotow, Padilla, de Falla, Sibella, Karłowicz, Żeleński, Meyerbeer i inni.

Bilety od zł. 1.50 do nabycia w kasie Filharmonji.

Co usłyszymy dziś przez radio

7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt.

12.05 Orkiestry wiejskie.

12.35 VI koncert szkolny z filharmonji warsz. zorganizowany przez Polskie Radio we współpracy z wydziałem oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimnińskiego, Eugenjusz Maj (śpiew) i Marja Wilkomirska (akomp.).

15.30 Komunikat izby przemysłowo-handlowej

16.40 Muzyka lekka

16.40 Odczyt pt. „Co kobieta wnosi do pracy społecznej” — wygłosi p. Magdalena Skarżyńska.

16.55 Recital śpiewaczy Jarosława Goebła - Tarnawy (bas). Przy fortep. prof. Ludwik Urstein.

17.20 Pieśni Beethovena i Wolfa w wyk. Eugenji Hoffmanowej.

18.00 Odczyt pt. „Sprawa robotnicza” — wygł. p. Jan Hoppe.

18.20 Słuchowisko z Krakowa „Wyzwolenie” pg. Wyspiańskiego.

19.25 Odczyt aktualny

20.00 Przemówienie z okazji 15-lecia odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego na temat „Ustrój Rzplitej” wygł. przez Walerj Sławek.

20.15 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stan. Nawrota i Elna Gistedt (śpiew).

21.15 Skrzynka pocztowa techniczna.

22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königswaterhausen (1635) 20.00 (z Berlina) Symfonia V Beethovena.

20.40 (z Wrocławia) Bohaterskie pieśni Szuberta, Schumana, Webera i Wolfa).

21.10 (ze Stuttgartu) Dwie symfonie Haydna.

22.40 (z Lipska) Kwartet fortepianowy C-moll Brahmsa.

23.40 (z Hamburga): „Wanderer” — fantazja fortepianowa Szuberta. Szkocja (376)

22.10 5 etiud Szopena i Symfonia VI Beethovena.

Strassburg (345)

21.30 Kwartety smyczkowe Haydna, Bonnala i Debussy'ego.

Hilversum (296)

20.55 Koncert (Uwertura „Leonora Nr. 3” Beethovena, Koncert fortepianowy Nr. 1 Mendelssohna, Symfonia IV Mahlera).

Medjolan (332)

21.00 Operetka Offenbacha „Piękna Helena”.

Sottens (403)

20.00 Triad fortepianowe Brahmsa C-moll i Boildien D-dur.

Budapešt (550)

19.20 Recital skrzypcowy Alicji Molnar (Drobne utwory).

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Bokerskie mistrzostwa Polski

Ośmiu mistrzów okręgowych walczy w niedzielę

Pierwszy mecz I.K.P. z K.P.W. Ognisko

Tegoroczne drużynowe mistrzostwa bokerskie Polski rozpoczynają się już w najbliższą niedzielę, dnia 12 listopada.

W najbliższą niedzielę odbędą się pierwsze cztery spotkania. W pierwszej grupie walczą we Lwowie: Czarni — Strzelec, a Rewera przechodzi do następnej rundy walcząc w Łodzi mecz IKP — KPW. Ognisko, a Skoda bez walki awansuje do ćwierćfinału, wreszcie w trzeciej grupie w Poznaniu zmierzy się Warta z Policynym K. S. a w Krakowie tamtejszy Wawel z Gdańską Gedanią.

Mecz w Łodzi IKP — Ognisko odbędzie się w sali filharmonji. Będzie to pierwszy występ pięściarzy wileńskich w naszym mieście. Choć ciąż wilnianie nie roszeją sobie pretensji do zwycięstwa, nie bagatelizują swego niedzielnego występu i przysyłają do Łodzi najsilniejszy skład, w którym ujrzymy kilka naprawdę utalentowanych jednostek. Gościom naszym chodzi głównie o zdobycie koniecznej rutyny, techniki meczowej i zetknięcie się z wybitnymi pięściarzami łódzkimi, w czym widzą dla siebie wielkie korzyści.

Inny system

mistrzostw szermierczych Polski

Finał tegorocznych drużynowych mistrzostw szermierczych Polski rozegrany zostanie ostatecznie w Warszawie w dniach 8 — 9 grudnia pomiędzy czterema finalistami: Policynym K. S. z Katowic, Szermierczym K. S. ze Lwowa, warszawską Legią i poznańskim AZS.

W roku przyszłym mistrzostwa drużynowe odbędą się już według zmienionego systemu. Najpierw przeprowadzone będą rozgrywki w sześciu okręgach, a potem mistrzowie okręgów podzieleni na dwie grupy będą w ten sposób, iż do pierwszej zaliczony zostanie Kraków, Lwów i Katowice, do drugiej — Łódź, Warszawa i Poznań. Finały odbędą się w stolicy w dniu 3 czerwca.

Dziś obradują hokeiści ŁKS-u

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu klubowym, przy ul. Piotrkowskiej 174 walne zgromadzenie sekcji hokejowej ŁKS. Termin zebrania wyznaczono na godz. 19.

Turniej siatkówki w Łodzi

W sobotę i niedzielę organizuje SKS z okazji święta niepodległości w sali ośrodka w. f. i p. w. przy ul. Sterlinga 24, dwudniowy turniej siatkówki męskiej i żeńskiej. W siatkówce męskiej wezmą udział zespoły: ŁKS, WKS, IKP i SKS, zaś w żeńskiej: HKS, ŁKS, SKS i IKP. W sobotę rozgrywki rozpoczną się o godz. 17-ej, zaś w niedzielę o 15.30.

rzyści Pragnąc zaprezentować się możliwie najlepiej, trenowali ostatnio dużo i forma ich powinna być niezła.

Skład Ogniska według kolejności wag będzie następujący: Kentler, Sudałewski, Keler, Znamierowski, Matiukow, Zawadzki, Endza i Poliszko. Skład drużyny IKP narazie nie został jeszcze definitywnie ustalony, dodać jednak należy, iż łodzianie zawiadomili swych gości iż przeciwko nim mają walczyć: Pawlak, Graczyk, Spodenkiewicz, Tąberek, Banasiak, Stahl II, Kempa i Krenc.

Mecze o mistrzostwo różnią się tem od towarzyskich, że poszczególne walki trwać będą po cztery rundy, a mandaty sędziów sprawują ludzie niezainteresowani, wyznaczeni przez PZB z innych okręgów.

IKP po zwycięstwie tem zakwalifikuje się do ćwierćfinałowego spotkania i tu natrafi na warszawską Skodę. Mecz odbędzie się również w Łodzi po dwutygodniowej przerwie.

Mecz IKP — Ognisko jest zresztą jedynym, wynik jest zgóry przesądzony. Jak natomiast ułożą się wyniki pozostałych spotkań niedzielnych trudno przewidzieć, gdyż brak materiału porównawczego. Najciekawiej zapowiada się spotkanie Warty z Policynym K. S.

Artur w szpitalu

Becalli ustanowił nowy rekord. — Terminy walnych zgromadzeń związków

Artur, utalentowany kierownik ataku Wisły, doznał, jak się okazuje, tak poważnej kontuzji na ostatnim meczu ligowym Pogoni z Wisłą, iż po zbadaniu stwierdzono konieczność przeprowadzenia kuracji szpitalnej.

Becalli, znany olimpijczyk włoski i rekordzista świata, po bił ostatnio w Medjolanie nowy światowy rekord na dystansie 1.000 jardów. Dystans ten przebiegł Becalli w czasie 2:10,2 sek., czyli o jedną sekundę lepszym od dotychczasowego rekordu angiela Elli-

sa, ustanowionego w roku 1929.

Pierwsze terminy dorocznych walnych zebrań sprawozdawczych w poszczególnych państwowych związkach sportowych zostały już ustalone.

Polski związek szermierczy obraduje w dniu 12 listopada to znaczy w najbliższą niedzielę, Polski związek pływaków wyznaczył zebranie na dzień 21 stycznia, Polski związek lekkoatletyczny na 10 — 11 lutego i Polski związek piłki nożnej w lutym w dniach 17—18.

Tylko sami Niemcy

Reprezentacja Gdańska bez graczy Gedani

Dla przeprowadzenia rozgrywki międzymiastowej w piłce nożnej pomiędzy Gdańskiem i Warszawą utworzony został jedynotygodniowy obóz treningowy dla graczy gdańskich pod kierunkiem fachowca z Berlina. W obozie tym wezmą udział tylko pięściarze - Niemcy. Reprezentacja przeciw Warszawie jest już skompletowana.

Wynika z tego, iż zawodnicy drużyny Gedani, która w tym roku zdobyła mistrzostwo Gdańska, przy

skompletowaniu reprezentacji są zupełnie pominięci. Poszczególni gracze gdańscy zostali odkomenderowani do obozów S. A. i S. S. celem przygotowania się do spełnienia swego zadania, jak się wyraził przewodniczący gdańskich związków sportowych, wychodząc z założenia, że sport, służąc sprawie niemieckiej, winien spełniać poza celami wyłącznie sportowymi również zadania państwowe i narodowe.

Zaszczytne wyróżnienie P.Z.B.A.

W roku bieżącym utworzony został przy międzynarodowej federacji lekkoatletycznej t. zw. „komitet europejski”, którego zadaniem jest regulowanie spraw mistrzostw lekkoatletycznych Europy, oraz ujednostajnienie meczów międzypaństwowych. Prezesem tego komitetu jest znany działacz lekkoatletyczny dr. Stankovits z Budapesztu. W skład komitetu wchodzi 6 delegatów najpoważniejszych państw. Do zarządu PZLA nadeszło pismo, w którym zaproszono Polskę do wydelegowania swego przedstawiciela do komitetu. Sprawa ta będzie rozpatrywana na najbliższym zebraniu zarządu.

Zaznaczyć należy, że w sprawie utworzenia takiego komitetu brał udział ze strony polskiej kpt. Miłsiński, dawny prezes PZLA.

Zawody bokerskie K. P. Zjednoczone

Jutro w sali K. P. Zjednoczone odbędą się międzyklubowe zawody pięściarskie przy ul. Przedzalnianej nr. 68.

W zawodach tych walczyć będą następujące pary: Ciepłowski (Zj.) — Morawski (G), Kijewski II (Zj.) — Gotfryd (Hakoah), Bryczak (Zj.) — Wojciechowski (G), Michalak (Zj.) — Krum (G), Szczepański (Zj.) — Mikołajczyk (G), Marezewski (Zj.) — Woźniakiewicz, Rajnecki (Zj.) — Durkowski (IKP), Trzaskański (Zj.) — Szumiński i Jaskółka (Zj.) — Klodas (Wima). Zawody rozpoczną się o godz. 19-ej.

Matko, śpiesz po poradę do „Kropki Mleka”

Dźwiękowy



Odzi i dni następnych!

Pierwsza francuska komedia pikantna Tylko dla dorosłych

NIE BĘDZIESZ KURTYZANA

Czar Paryża! Uroki Riwieri! W rol. gł. HENRI GARAT i MEG LEMONNIER

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Paramountu CENY MIEJSC: III m. 1.09, II m. 1.50, I m. 2.20. Na pierwsze seanse od 4—5 po poł. ceny niższe. — Passe-partouts oraz bilety wolnego wejścia nieważne.

**Morskie zagadnienia
Polski**

Institut wydawniczy Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni wydał książkę p. J. Rummla, długoletniego działacza na niwie morskiej autora szeregu poważnych prac, w tem pierwszych u nas prac o portach morskich i o Gdyni, organizatora i pierwszego dyrektora Państwowego Przedsiębiorstwa Żegluga Polska, które prowadził od dnia jego powstania do drugiej połowy 1932 roku.

Przedmowę do książki p. J. Rummla napisał b. minister przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowski, którego imię jest ściśle związane z powstaniem portu w Gdyni oraz z zapoczątkowaniem polskiej pracy na morzu.

W przedmowie min. Kwiatkowski wskazuje, że książka p. J. Rummla „jest nieomal małą, ale treściwą encyklopedją, odzwierciedlającą przed oczyma każdego czytelnika całą gamę spraw i problemów związanych z Gdynią, z flotą handlową, z ustrojem nowoczesnego portu, z techniką handlu międzynarodowego i morskiego, z dynamiką polityczną, koncentrującą się na naszym wybrzeżu Bałtyku”.

Kończy swą przedmowę b. minister E. Kwiatkowski następującymi słowami: „Jest więc naszym ważnym obowiązkiem przeniknąć do problematyki morskiej nie tylko po wierzchu, nie tylko w formie emocjonalnych hasel, ale do głębi, do ich istoty.”

Książka p. Juliana Rummla, człowieka — który nie tylko związał treść swego życia z morzem, nie tylko otoczył je prawdziwym i szczerym entuzjazmem — ale który sam praktycznie przepracował twórczo wiele zagadnień, odda temu celowi niewątpliwie i poważne usługi”.

Ta charakterystyka pracy p. J. Rummla przez twórcę naszego portu i naszej floty handlowej mówi sama za siebie.

W dobie obecnej, gdy się tak dużo mówi o naszej polityce morskiej i gdy ona się staje z każdym dniem coraz bardziej związana z życiem kraju, wysuwając codziennie nowe zagadnienia, pojawiające się w druku książki p. Rummla, zapelniając luki w naszej literaturze morskiej, ujmującej dotąd zagadnienia morskie raczej z punktu widzenia sentymentu, jest bardzo na czasie. Zawiera ona również szereg bardzo interesujących materiałów dla historii naszych pierwszych realnych poczynań na morzu.

W książce swęj omawia autor obszernie istotną treść zagadnień morskich Polski w ich historycznym rozwoju, zaznaczając m. in. zagadnienie wspinania i konkurencji portów Gdyni i Gdańska. Następny rozdział poświęcony został sprawom wolnych portów, dając obszerny zarys rozwoju ich zagranicą z uwzględnieniem interesów Gdyni w tej dziedzinie.

Omówienie działalności „Żegluga Polska”, problemów morsko-kolonjalnych, przyszłości żegluga morskiej w Polsce i charakterystyka przedsiębiorstw żeglugowych polskich — uzupełnia całość ciekawej książki p. Rummla.

Institutowi wydawniczemu Państwowej Szkoły Morskiej należy się uznanie za wzbogacenie naszej literatury morskiej tak cenną pracą, która niezawodnie przyczyni się do lepszego i głębszego zrozumienia przez społeczeństwo związanych z morzem problemów — nierozważalnych z całym życiem gospodarczym i możliwościami rozwoju ekonomicznego Polski. K.

Polska -- zamiast Niemiec

Eksport włókienniczy do Szwecji ma poważne szanse rozwoju

(Korespondencja własna „Głosu Porannego“)

Sztokholm, w listopadzie. Ostatnie raporty z frontu gospodarczego stwierdzają poprawę konjunktury.

Pocuzającą jest bliższa analiza handlu zagranicznego. Okazuje się bowiem, że najpoważniej wzrósł handel z Anglią. Ma to swe źródło w dążeniu sfer kupieckich do rozszerzenia stosunków handlowych z Anglią i ominięcia dawnego głównego dostawcy rynku szwedzkiego mogąca mieć skutki trwałe, o ile się okaże, że wyroby przemysłu niemieckiego, dotychczas dominujące na rynku szwedzkim, mogą z korzyścią być zastąpione przez wyroby innego kraju. Mnożą się też objawy niechęci do dostawców niemieckich i próby nawiązania stosunków z innymi dostawcami. Działo w tym kierunku nie tylko agitacja elementów wrogich hitleryzmowi (byłby to objaw przejściowy), ale przede wszystkim poczucie krzywdy, wyrządzonej Szwecji jako noważnemu odbiorcy, przez zarządzenia fiskalne Niemiec w stosunku do wywozu szwedzkiego i do wierzycieli szwedzkich.

Moment obecny jest zatem nader korzystny dla przeprowadzenia kampanji celem wyzyskania tych nastrojów i zapoznania tutejszego rynku z polskimi wyrobami. Duże zainteresowanie w różnych branżach panuje w odniesieniu do artykułów polskich.

Największe możliwości i najlepsze widoki powodzenia w Szwecji posiadają przemysł włókienniczy i chemiczny. Nie należy się jednak bać, że rynek szwedzki gotów jest przyjąć towary polskie nie odpowiadające wymogom rynku. Publiczność szwedzka jest wybredna i tylko prawdziwie dobre towary mogą liczyć na zbyt. Robotnik w Szwecji nie wiele się różni nawykami i życiowymi od t. zw. bur-

żuazji i, gdy ma pracę, zarabiając dobrze, nie kontentuje się byle czem przy zakupach. Do tego przy stosował się przemysł szwedzki, sam wysoko postawiony.

Towary polskie w wielu wypadkach okazały się jednak zupełnie nieodpowiednie, a próby narzucenia szwedcom takich gatunków towarów, które mogłyby się podobać mniej wymagającej ludności na wschodzie, nie dają żadnych wyników. Natomiast towary w dobrym gatunku i odpowiadający wymogom rynku znajdują chętnych odbiorców, o ile ceny byłyby odpowiednie.

Drugi warunek powodzenia —

to ceny konkurencyjne. Pod tym względem panuje u naszych eksporterów dziwne niezrozumienie sytuacji na rynkach zagranicznych. O ile mogą wnioskować z cen żądanych przez naszych eksporterów, są one obliczane na podstawie cen krajowych, z dodatkiem kosztów wywozowych. Otóż w tem tkwi zasadniczy błąd. Niejednokrotnie spotykać się można z odpowiedzią: „Ależ ten sam towar mogę kupić na miejscu, w fabryce szwedzkiej albo od hurtownika o wiele taniej! A tu musimy jeszcze opłacić cło, transport itd.”

Bez radykalnego obniżenia kosztów eksport nasz nie ruszy z miej-

scą. Przemysł polski przy nadejściu niskich, w porównaniu z tutejszymi, kosztach robocizny, z łatwością mógłby współpracować przynajmniej z wyrobami szwedzkimi tej samej jakości.

Inną słabą stroną naszego eksportu, na którą przy tej okazji musimy zwrócić szczególną uwagę eksporterów polskich stanowi konieczność uwzględnienia przy ekspedycji towarów nie wysyłanych w opakowaniu odpornym na wilgoć i wymagających ostrożnej manipulacji przy ładowaniu i wyładowywaniu, stosunków portowych i celnych w miejscu przeznaczenia. Opakowanie musi być wytrzymałe na przyrządy używane na okrętach przy ładowaniu i wyładowywaniu. Musi też chronić towar od wilgoci i deszczu w wypadkach, gdy się zdarzy, że towar musi być chwilowo złożony na przystani pod gołym niebem, lub podlegać kontroli cennej czy sanitarnej. Towary łatwo podlegające zepsuciu muszą być tak opakowane i wysyłane w takich warunkach, aby doszły do rąk klienta w zupełnie dobrym stanie. Niedbalstwo pod tym względem pociąga za sobą straty i podcina zaufanie do eksportera.

Ścisłe przestrzeganie tych zasad przeciwko którym z uznania godny mi wyjątkami, często się u nas jeszcze grzeszy, powinno z czasem doprowadzić do rozwoju naszego wywozu do Szwecji, mimo potężnej konkurencji, z jaką musimy walczyć.

Zygmunt Brodaty.

Acta wyk. Nr. 920/33

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 67, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza że w dniu 15 grudnia 1933 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Nr. 9 Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 71 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z parceli Nr. 5 oraz zabudowań fabrycznych i gospodarczych, szczegółowo wymienionych w opisie z dnia 6 października 1933 roku położonej w m. Łodzi, przy ulicy nowoprojektowanej, bocznej od ul. Sienkiewicza oznac. polc. Nr. 49, hip. Nr. 2682, rep. hip. 3560, hip. Nr. 2687, rep. hip. 6370 i hip. Nr. 2688, rep. hip. Nr. 6378 obejmującej powierzchnię 1769 mtr. kwadr., przyczem pod placem 1296 mtr. kw., zaś pod ulicę nowoprojektowaną 473 mtr. kwadr., która stanowi własność masy upadłości Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Juliusza Heinzel w Łodzi. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 32.000.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 24.000.—

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 3.200.— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 1/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-8 do 18-jej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Łódź, 4.11. 1933

Komornik (-) T. Chorzeński

Dolar w Łodzi 5,72

Dalsze osłabienie na rynku walut

Na rynku walut wczoraj (wobec święta 7 b. m. w Nowym Jorku) sytuacja była niewyjaśniona i wyczekująca. Już od przedwczoraj wieczorem zanotowano zarówno dla dolara, jak i dla funta tendencję słabszą, co odbiło się również i na kursach. Jakkolwiek według parytetu na Zurych, w godzinach rannych kurs dolara winien był wynosić przeciętnie zł. 5.69, funta zł. 27,94, w rzeczywistości w obrotach prywatnych kursy te były wyższe. Dolar kształtował się w granicach od zł. 5.79 do zł. 5.75, funt w granicach od zł. 28,10 do zł. 28 — 27,95. Podaż w obrotach prywatnych była w dalszym ciągu bardzo słabą

transzacje zawierano z trudnością.

W związku ze spadkiem kursu dolara i funta na giełdach zagranicznych, również Bank Polski obniżył kurs tych walut, placąc w godzinach przedpołudniowych od zł. 5.70 do zł. 5.71, za funty zł. 27,92. Zaznaczyć należy, że i tutaj podaż w ciągu ostatnich kilku dni wyraźnie się zmniejszyła, nie bacząc na to, że i obecnie kurs dolarów i funtów kształtują się pod znakiem tendencji słabszej.

Pod wieczór sytuacja dla walut uległa na rynku łódzkim osłabieniu. Dolar w obrotach prywatnych spadł do 5.72.

Upadłości, nadzory i układy

W kwietniu w sądzie okręgowym odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości firmy „I. Krusche i S-ka” w Zgierzu.

Jak wynikało ze sprawozdań biegłego, księgi firmy miały być prowadzone nieprawidłowo, a ponadto odczytano podanie kilku wierzycieli o niedopuszczenie do układu w trybie art. 521 k. h.

Sędzia komisarz ogłosił decyzję, postanawiającą niedopuszczenie do złożenia propozycji układowych przez upadłą firmę i zasądził zawarcie związku wierzycieli oraz wybór syndyka ostatecznego.

Adwokat M. Rozentel w imieniu firmy wyjaśnił, iż ekspertyza buchalterska nie dała podstaw do stwierdzenia, iż firma „Krusche i S-ka” spowodowała szkody wierzycieli.

W konkluzji adwokat Rozentel prosił sędziego komisarza o zmianę decyzji, w czem poparło go szereg adwokatów, występujących w imię tyn wierzycieli.

Wobec tego, że wierzyciele oświadczyli, iż w wyborze syndyka ostatecznego udziału brać nie będą, sędzia komisarz przekazał protokół zebrania sądowi handlowemu w wnioskiem o zatwierdzenie związku wierzycieli i wyznaczenie syndyka ostatecznego.

Sąd handlowy uchylił decyzję sędziego komisarza, niedopuszczającą do zgłoszenia propozycji układowych, tak, że odbędzie się w upadłości firmy „Krusche i S-ka” ponowne zebranie wierzycieli, na którego ostatecznie zostaną zgłoszone przez firmę propozycje układowe.

W sprawie upadłości wykończalni i farbiarni firmy „Gustaw Werczycki, Spadkobiercy” (Piotrkowska 75) rozpatrywane było podanie adwokata Vogla w sprawie nakazania wydziałowi hipotecznemu wykreślenia poręki w sumie zł. 5000, zapisanej przez Ryszarda S. Hroczka na rzecz składek pa-

stwa, zał. ubezpieczonej na nieruchomości.

Sąd przychylił się do próby pełnomocnika Ryszarda S. Hroczka i złożył wydziałowi hipotecznemu wykreślenie poręki w sumie 5000 zł z nieruchomości.

W sprawie upadłości firmy „Abram Wiązowski”, fabryka wyrobów żelaznych (Mielczarskiego 9) sąd zobowiązał syndyka tymczasowego do złożenia wyjaśnień, w jakim stadium znajduje się upadłość.

Notowania bawełny

LIVERPOOL
loco 5.29 listopad 5.10 grudzień 5.13 styczeń 5.10 luty 5.10 marzec 5.11 kwiecień 5.11 maj 5.13 czerwiec 5.13 lipiec 5.15 wrzesień 5.17 październik 5.19 listopad 5.19 grudzień 5.22 styczeń 5.25
Egipska: loco 6.11 listopad 6.89 grudzień 6.87 styczeń 6.91 marzec 6.98 maj 7.04 lipiec 7.11 październik 7.22
Upper: loco 5.88 listopad 5.75 grudzień 5.86 styczeń 5.80 marzec 5.87 maj 5.94 lipiec 6.00 październik 6.06.

ALEKSANDRJA
listopad 12.51 styczeń 12.78 marzec 13.03 maj 13.39 lipiec 13.73
Ashmoun: grudzień 9.97 luty 10.09 kwiecień 10.29 czerwiec — 10.47.

BREMA
loco 10.66 grudzień 10.29 styczeń 10.45 marzec 10.63 maj 10.77

Jakie podatki

splacać można obligacjami Pożyczki Narodowej?

W artykule 7 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o pożyczce narodowej przewidziane jest, że podatek spadkowy i od darowizn może być splacany obligacjami tej pożyczki. Min. skarbu wyjaśnia, że podatek spadkowy i od darowizn może być splacany wyłącznie obli-

gacjami pożyczki narodowej i jedynie te obligacje można wnosić do kas skarbowych, wszelkie zaś pokwitowania z podpisania pożyczki narodowej i ze splacenia tej pożyczki przez kasy skarbowe nie mogą być przyjmowane. (ag)



PO BENACH
zniżonych **Wieczne Pióra**

i PIÓR
reperacje
poleca

Jerzy MILL

6-go SIERPNIA 1.

Własny zakład
reperacyjny.

Rynki pieniężno-towarowe

**Warszawska giełda
pieniężna**

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, zwłaszcza dla waluty amerykańskiej, angielskiej i skandynawskiej. Zapotrzebowanie na dewizy było zwiększone. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,70. Notowano kursy dewiz: Belgja 124,25, Gdańsk 173,30, Holandia 359,40 (plus 5), Kopenhaga 125,40 (- 120), Londyn 27,93 - 27,96 (- 37), Nowy Jork 5,69 - 5,68 (- 8); wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5,70 (- 7). Paryż 34,86, Praga 26,44. Sztokholm 144,75 (- 240), Szwajcaria 172,56 (- 1); w obrotach międzybankowych Berlin 212,40 (- 10), w obrotach prywatnych marka niemiecka 211,20 (plus 20), szyling austriacki 100,25 (plus 25), korona czeska 25,35 (plus 10), funt angielski w gotówce 27,90 (- 40), dolar gotówkowy 5,75 (- 7), rubel złoty 4,70,50, dolar złoty 9, rubel srebrny 1,34, bilon 0,64.

45,25 - 45, 8 proc. Częstochowy 39,69 (plus 5), 5 proc. Częstochowy 48,59, 5 proc. Łodzi 53,25 (- 25); transakcje dokonane, a nienotowane: 7 proc. pożyczka śląska 47,50 (- 25), 4 i pół proc. ziemskie 44 (plus 25), 7 proc. ziemskie dolarowe, odcinki po 500 dolarów 38 (plus 100), 4 i pół proc. Warszawa wy odcinki po 500 zł. 59,7 (- 25), 10 proc. Lublin - 37,50, 8 proc. Piotrkowa 38,25, 10 proc. Siedlce 37,25 (plus 50), 4 i pół proc. obligacje Warszawy 4 em. 37,50, za 5 proc. pożyczkę dolarową chciano płać 59, za 8 proc. dillonowską 71

Cedulia giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolary	5,75	5,70
Budowlana	38,50	38,25
Dolarówka	48,50	48,25
Inwestycyjna	104, -	103,50
Stabilizacja	52,50	52,25
Bank Polski	80, -	79,50
Tendencja wyczekująca		(ag)

**Bankructwo
Studebaker**

Znana rodzina milionerów amerykańskich, do której należała m. in. fabryka samochodów marki Studebaker, została kompletnie zrujnowana skutkiem kryzysu. Głowa rodziny, Colonel G. M. Studebaker musiał złożyć podanie o ogłoszenie mu upadłości wobec braku pokrycia na 2-miljonowy dług. Sprzedane zostały wspaniałe dobra Studebakerów oraz wielki ich pałac w Nowym Jorku. Byli milionerzy przenieśli się do stanu Indiana gdzie zamieszkali w małej farmie.

**NOWOCZESNE KURSY KROJU,
MODELOWANIA I SZYCIA P. LINA KAUFMAN.**

P. Lina Kaufman, długoletnia fachowczyni, b. instruktorka znanych szkół w Kryńskiej, w późniejszych latach szkoły tow. „Praca”, otwiera kursy, które dają możliwość kobiecie usamodzielnienia się zawodowego.

Jako mistrzyni izby rzemieślniczej i długoletnia instruktorka p. Kaufman daje gwarancję gruntownego nauczania.

Kursy mieszczą się przy ul. Narutowicza 49, m. 17, tel. 207-23.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 22, urzędujący w m. Łodzi przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 67, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza że w dniu 15 grudnia 1933 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Nr. 9 Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Cegielińskiej Nr. 71 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z trzech parceli Nr. 1, 2 i 3 oraz domu mieszkalnego i zabudowań gospodarczych, szczegółowo wymienionych w opisie z dnia 14 października 1933 roku położonej w m. Łodzi, przy ulicy Przelazd oznacz. polic. Nr. 23, hip. Nr. 1125, rep. hip. Nr. 410 obejmującej powierzchnię 3108,58 mtr. kwadr., która stanowi własność masy upadłości Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Juliusza Heinzel w Łodzi. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Powiększa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 160.000.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 120.000.— Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 16.000.— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Łódź, 3.11. 1933

Komornik (-) T. Chorzeński

**Do akt. Nr. 1927/35
OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 19 rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Abramowskiego 20 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 20 listopada 1933 r. od godz. 10 rano we wsi Dąbrowa gm. Chojny odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznej nieruchomości należących do Franciszka Kińskiego i Marjanny Kińskiej i składających się z mebli, drobiu, wialni i ziemioplodów oszacowanych na sumę zł. 565.— Łódź, 4.11. 33 p. o. Komornika (-) Jan Fokesyński

Odczyty radjowe

Czuwaj! Cześć!

Doniosłe znaczenie wychowania harcerskiego

Niebywale wielki wzrost skautingu po 25 latach istnienia daje się wytiomaczyć jego metodami, które bezpośrednio trafiają do umysłu i serca harcerzy i harcerek. Metody te wychodzą z założenia że humorem, pogodą i zdrowiem przede wszystkim można wychować człowieka o braterskich i ludzkich uczuciach i obywatela świadomego swej przynależności społecznej.

Już mali harcerze, wileczka od 8 - 11 lat uczą się w zastępach pod kierunkiem zastępowego pewnych sprawności, które w życiu skautowskim odgrywają doniosłą rolę. Odpowiednie zainteresowania, czy uzdolnienia dzieci zostają wyzyskane w ten sposób, że muszą się doskonalić w odpowiadającej im dziedzinie. Praca taka jest ogólna, a drużynowy musi sam świecić dobrym przykładem. To też każdy z harcerzy jest swego rodzaju specem, czy to jako kucharz, majster, elektrotechnik, przewodnik itp. W życiu obozowym, które jest niezastąpionym czynnikiem wychowawczym, specjaliści dopiero mogą ujawnić swe znaczenie praktyczne, będąc na usługach inicyjatywy i zaradności. Skautci muszą w życiu obozowym sami obmyśleć, wykonać, urządzić wszystko, co jest konieczne do chwilowego życia. Bliskie obcowanie z przyrodą wpływa na pogodę uczuć, na ustosunkowanie się samodzielnego do otoczenia, na rozwój poczucia estetycznego. Jednocześnie jednak nosząc mundur harcerz pamięta o honorze munduru i grupy, którą reprezentuje, a w swym codziennym wysiłku aby

być dobrym i spełnić codziennie coś dobrego zbliża się poprzez stopnie do ideału harcerza.

Jako system wychowawczy spełnia harcerstwo te postulaty, którym służy obecnie nowa szkoła. Aż do chwili odzyskania niepodległości harcerz był jednocześnie żołnierzem gotowym do czynnej walki, po odzyskaniu wolności jest pionierem nowej Polski. Ludzkie, braterskie uczucia, sprawność, zaradność w każdej życiowej sytuacji, umiłowanie kraju przez bliskie bezpośrednie poznanie go na wędrownkach, poczucie przynależności państwowej to cechy harcerza naszej doby. Karność i dyscyplina wzmacniają te cechy i pozwalają widzieć w harcerzach awangardę przyszłych pokoleń.

Dzięki wyprawom zagranicznym harcerze rozszerzają swoje horyzonty i nabierają wiary do siebie samych. W zestawieniu bowiem z harcerstwem innych narodów stoją na tym samym poziomie, są równi tamtych nie tylko we własnym mniemaniu, ale także w opinii innych narodów.

Naczelnik głównej kwatery harcerskiej, Antoni Olbromski, wysłał powyższą pogadankę przed megafonem Polskiego Radja popularyzując idee tego poważnego i doniosłego czynnika wychowawczego, jakim bez wątpienia jest skauting. (r)

Dr. med.

Rubinlicht

choroby wewnętrzne
POWRÓCIŁ.
Piłsudskiego 23.

Dr.

Szymon Goldryng

Rentgenolog
powrócił

GABINET CHIRURGICZNY
DR. MED.

A. Foksańskiego

Piotrkowska 101 tel. 210-76
przyjmuje od 1-2 i od 5-7 po poł.
Operacje, opatrunki, kwarc, diatermia
i t. p.

CENY LECZNICOWE.

CHORYCH NA PARALIZ

artretyzm -- reumatyzm,

ischias i t. d. skutecznie leczę za pomocą radykalnych stosownych masażu i elektryzacji.
Posiadam liczne podziękowania i uznanie.

Dypl. Masażysta A. Koźmiński
Krucza 6, tel. 225-67.

Wypożyczam skrzynkę do kąpeli elektr.

Dr. Neuman

chirurg i ginekolog
przyjmuje od 12-1 i od 7-8.30
Zachodnia 57,
tel. 128-95.

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w
w niedziele i święta od 9-1

Gabinet chirurgiczny
Dr. med.

M. Kantora

został przeniesiony na
ul. Zieloną 5
Tel. 112-22
Przyjm. od 1-3 i 6-8 w
Ceny lecznicowe.

Suche masaże

najnowszą metodą d-ra Auriela z Paryża
wydelikacja i uszlachetniają cerę.

Szybki skutek niezawodny!
Liczne podziękowania!

**Instytut de Beauté
roma**

Piotrkowska 121
poprz. of. I p. Tel. 155-55

OSTRZEŻENIE!

Setki fabrykantów naśladowuje opakowanie i markę pudru wszechświatowej sławy

5 FLEURS FORVIL-PARIS.
Gatunek i zapach pudru nie dadzą się jednak naśladować.

Zwracajcie uwagę na opakowanie pudełka pudru, na którym winien być napis:

5 FLEURS FORVIL-PARIS.
Puder ten jest wyrabiany jedynie w Paryżu.

PERFUMY I WODY TOALETOWE

5 FLEURS FORVIL-PARIS,
odbywają prawdziwie tryumfalny pochód przez wszystkie wielkie miasta Europy i Ameryki.

Aby uniknąć naśladowców, sprzedawane są tylko w oryginalnych butelkach, a nigdy na waga.



NIECH ŻYJE SPOKÓJ!

SUBLOKATORZY



NIE WALCZcie O DOSTĘP DO KUCHNI



KUPCIE KUCHENKĘ **mes** BĘDZIECIE MIELI SPOKÓJ

Akta wyk. Nr. 920/33

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 67, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza że w dniu 15 grudnia 1933 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Nr. 9 Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 71 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z parceli Nr. 6 oraz zabudowań mieszkalnych, fabrycznych i gospodarczych, szczególnie wymienionych w opisie z dnia 6 października 1933 roku położonej w m. Łodzi, przy ulicy nowoprojektowanej, bocznej od ul. Sienkiewicza oznaczonej polc. Nr. 49, hip. Nr. 2682, rep. hip. 3560, hip. Nr. 2687, rep. hip. 6370 i hip. Nr. 2688, rep. hip. Nr. 6378 obejmującej powierzchnię 1426 mtr. kwadr., przyczem pod placem 1261 mtr. kw., zaś pod zaprojektowaną ulicę 165 mtr. kw., która stanowi własność masy upadłości Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Juliusza Heinzel w Łodzi. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 40.000.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 30.000.—

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmę w gotówce w kwocie zł. 4.000.— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Łódź, 3.11. 1933

Komornik (-) T. Chorzeński

Do akt. Nr. 1905/33

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 19 rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Abramowskiego 20

na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1933 r. od godz. 10 rano w Konstantynowie, przy ul. Łódzkiej 5

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do Słamy i Ity Munk i składających się z mebli i 500 kg. oleju rzepakowego oszacowanych na sumę zł. 570.—

Łódź, 4.11. 33

p. o. Komornika (-) Jan Fokczyński

Do akt. Nr. Km. 1895 | 53

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 19 zam. w Łodzi przy ul. Abramowskiego 20

na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dn. 22-go listopada 1933 o godz. 14-ej we wsi Andrzejów, gm. Nowosolna

odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości a mianowicie: mebli, floweru, oraz inwentarza żywego i martwego

oszacowanych na łączną sumę zł. 565 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 5.11. 33

p. o. Komornika

(-) Jan Fokczyński

PRZODUJE**W POLSKIM MANCHESTRZE
JEDYNY****ZAKŁAD FRYZJERSKI
Szwarc i Jabłoński**

MONIUSZKI 2 — TEL. 128-86

DOSKONAŁOŚĆ TECHNIKI FRYZJERSKIEJ
SZTUKA KOSMETYCZNA! — SZCZYT
HYGIENY! — NOWOCZESNY LOKAL!**GABINET****FIZYKALNEJ TERAPII**

przy Tow. „LINAS HACEDEK“

w Łodzi, Cegielniana 17

Tel. 115-11.

Naświetlania po cenach przystępnych
Djatermja zł. 2.50, Kwarцова lampa
zł. 1.—, Kąpiele elektryczne zł. 2.—,
Sollux — zł. 2.—.

Gabinet czynny od 11—1 i od 4—6
i jest pod nadzorem stale ordynują-
cego lekarza.

LECZNICA**ZGIERSKA 17**

przyjmuje chorych we wszystkich
specjalnościach
od 9-ej rano do 7-ej wieczór

Porada 3 złote.**„HYGIENA“**

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą-
ce w zakres wyświecenia, sreb-
rowania, cyklinowania i drutowania
posadach. Sprzątanie biur i mieszkań
oraz pakowanie okien i drzwi na
zimę

Geny niskie. Tel. 105-47 (pryw.)
Czynny do godz. 7-ej.

LECZNICA**CHORÓB OCZU**

ze stałymi lekami

DOKTORA

DONCHINAul. Piotrkowska 90,
tel. 221-72

Przyjmuje się chorych wymagają-
cych przebywania w lecznicy (ope-
racje etc.), a także chorych przy-
chodzących 9—1 i od 4—7 1/2

KUPUJCIE Z 1-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR

**Wózków**
dziecinnych**Łózek**
metalowych**Materaców**
sprężynowych**Wyłmaczek**
amerykańskichNabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE****„DOBROPOL“** Łódź, Piotrkowska 73,

TEL. 158-81, w podwórku.

Ogłoszenia drobne**Kupno i sprzedaż.**

ZŁOTO, SREBRO,
biżuterję i kwity lombardowe
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski **I. Fijałko,**
Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIĘ,
kwity lombardowe kupuje i płaci
najwyższe ceny. Magazyn jubilerski
M. Wizes, Piotrkowska 30.

PERSKI dywan 3,60 na 2,80 w do-
brym stanie do sprzedania. Wiado-
mość w administracji.

Różne

JEDYNY w województwie łódzkim
Pensjonat Hochmana, Wiśniowa
Góra, tel. 10 posiada pełny kom-
fort, odpowiadający najbardziej
wygórowanym wymaganiom.

ZGUBIONO legitymację funduszu
bezrobocia w Łodzi na nazw. Utta
Anna, zam. Radwańska 53.

SKRADZIONO dowód osobisty wy-
dany przez stróstwo grodzkie w
Łodzi na nazw. Oskar Zygmunt
Nan, Tatrzańska 70. 5918—3

TANIĄ SPRZEDAŻ SEZONOWĄ

ogłasza

Fabryka Mebli Karola Wutkego

Łódź, Cegielniana Nr. 42, tel. 131-20

Wielki wybór mebli nowoczesnych i stylowych
jak również skórzanych foteli klubowych i pojedynczych
mebli po niezwykle przystępnych cenach.

Własny wyrób.

5-cio letnia gwarancja.

Pierwszorzędne wykonanie.

Odnawiam i restauruję

stare obrazy
oraz maluję portrety po cenach
umiarkowanych

ART.-MALARZ

MAURYCY TRĘBACZ

GDAŃSKA 68.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy
„I. Krusze i S-ka“ Sp. z ogr. odp. w Zgierzu
komunikuje, iż w dniu 18 listopada 1933
o godz. 12 w Sali Zebrań Wydziału Handlo-
wego Sądu Okręgowego w Łodzi odbędzie się
zebranie wierzycieli z następującym porządkiem
dziennym:

1) wysłuchanie sprawozdania syndyka tym-
czasowego i zatwierdzenie jego wydatków,
2) zawarcie układu z upadłym, względnie
utworzenie związku wierzycieli i wybory syn-
dyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy masy upadłości
I. Kleinerman, adwokat

Cukiernia „Zróżło“

Przejazd 1, tel. 209-87

zawiadamia, iż dla wygody P. T. Kli-
jenteli otworzony został sklep przy
ul. Kilińskiego 97, tel. 133-72.

Specjalność **PĄCZKI** w cenie **15 gr.****Posady**

DO EKSPEDYJCJI i detalicznej
sprzedaży przy składzie fabrycz-
nym, poszukiwana panna, obezna-
na w branży włókienniczej, o czy-
telnym charakterze pisma. Wyna-
grodenie 30 zł. tygodniowo. Oferty
do K. R. do administracji.

Lokale

POSZUKIWANE 2-pokojowe
mieszkanie z wszelkimi wygo-
dami. Dzwonić można od godz.
14—16, tel. Nr. 209 54. 82-6

POKÓJ umeblowany z telefo-
nem, łazienką dla pana do wyn-
ajęcia. Mieleczarskiego 24, m. 5
tel. 163-50.

DO WYNAJĘCIA od 1-go
stycznia sześciopokojowe mie-
szkanie z wszelkimi wygodami
na II piętrze, front, przy
ul. Narutowicza 30. Informa-
cje m. 4, dozorca wskazuje. 76-3

10 minut dla **URODY!****ANNA RYDEL** Instytut de Beauté

zał. 1924 r.

racjonalna kosmetyka

Poradnia Kosmetyczna. Porozumienie
oraz indywidualne stosowanie znep-
„Iber“. **SZKOŁA KOSMETYCZNA**
zatw. przez władze. Mieści się obecnie
przy ul. Piotrkowskiej 92, front. II p.
oddział: Śródmiejska 16, tel. 169-92
przyjmuje od 10 r.—8 w.



Przejazd 2

Dziś i dni następnych!

Poraz pierwszy w Łodzi!

WILLIAM HAYNES

w swej najnowszej i najlepszej kreacji, produkcji 1933 | 34 r. w filmie p. t.

„Królowa Szybkości“w pozostałych rolach: **Madge Evans, Conrad Nagel, Gliffe Edwards**

Passe-partouts, prócz urzędowych, nieważne.

Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr.
nast. 54, 85 i 1.09

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie —
ogroszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 8.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50 w takimże z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz
najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscow
obliczane są o 50% drożej, firm. nagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50% Ogło-
szenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugeniusz Kronman.** Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman. „Prasa“, wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101